

**Odnaczenia dla najlepszych**



**Prezydent Kekkonen udaje się jutro do ZSRR**

Podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Republiki Fińskiej, Urho Kekkonen, uda się w środę wraz z ministrem spraw zagranicznych, Ahti Karjalainem do Związku Radzieckiego, gdzie w piątek spotka się z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowem w Nowosybirsku.

Prezydent i towarzyszące mu osoby odbędą pociągami podróż z Helsinek do Moskwy, a z Moskwy do Nowosybirska samolotem. (PAP)

**Krótko**

**Laureat**

Laureatem tegorocznej nagrody Goncourtów został 36-letni pisarz Jean Cau za książkę pt. „La pitie de Dieu” („Litość boga”).

**Wystawa galanterii**

W kularach łódzkiego pałacu sportu otwarto pierwszą ogólnopolską wystawę artykułów galanterijnych, na której zgromadzone kilka tysięcy wzorów nio, tasemek, krawatów, szali, czapek, rękawiczek, pasków itp. wyrobów. Ekspozycja stanowi pełny przegląd dorobku przemysłu lekkiego w tej dziedzinie.

**Zamachowiec pod kluczem**

Policja francuska aresztowała osobnika, który był jednym z uczestników zamachu na prezydenta Francji generała de Gaulle. Osobnik ów aresztowany został w miejscowości Longeau we wschodniofrancuskim departamencie Haute-Marne. Policji udało się go zidentyfikować. Jest to Henri Manoury.

**Wypadek w cyrku**

Podczas występów cyrku w Kilonii zdarzył się tragiczny wypadek. 8 tys. widzów było świadkami zerwania się trapezu, na którym ćwiczyło trio artystów. Upadek z wysokości 14 metrów spowodował poważne obrażenia u wszystkich trzech akrobatów. Stan jednego z nich jest bardzo ciężki.

**Giną ministrowie**

„Minister informacji” Czombeo, Lucas Samalenge, zabity został w „nieszczęśliwym wypadku” w czasie polowania. Jest to drugi kolejny „minister” Czombeo, który ginie w ciągu jednego tygodnia.

**W Tatrach zima na całego**

W Tatrach nadeszła prawdziwa zima. W górach przez niedziele i poniedziałek nasypało prawie 80 cm śniegu i panuje mróz w granicach 13 stopni. Wprawdzie w Zakopanem jest znacznie mniej śniegu, ale w poniedziałek na ulice miasta wyjechały sanki no i co ważniejsze, narciarze przygotowujący się tu do mistrzostw świata, mogli już przystąpić do ostrych treningów. Biegaczkę, biegacze i kombinatoryści próbowali tras przygotowanych do mistrzostw. Zjazdowcy wydostali się na Kasprowy Wierch i tam w Kotle Kasprowego, gdzie panują bardzo dobre warunki śniegowe, również odbyli intensywny trening.

W ciągu najbliższych dni zostanie przygotowana do treningu jedna z mniejszych skoczni narciarskich, tak że nawet skoczkiowie po okresie bezczynności, będą mogli również zabrać się do solidnej roboty. (PAP)

18. XI. br. odbyła się w Belwederze uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi 79 najbardziej zasłużonych pedagogów z całego kraju. Zaszczyni tytuł honorowy „Zasłużony Nauczyciel PRL” otrzymało 13 nauczycieli. Aktu dekoracji do konał przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki. Na zdjęciu: Srebrny Krzyż Zasługi otrzymuje Halina Kocańska — podinspektor szkolny w Inspektoracie Oświaty w Białymstoku. CAF — fot. Matuszewski

**Moskiewskie rozmowy min. Halvard Lange**

W Moskwie opublikowano oficjalny komunikat stwierdzający, że 20 bm. minister spraw zagranicznych Norwegii, Halvard Lange i pierwszy wicepremier ZSRR, Anastas Mikojan odbyli rozmowę, w czasie której rozpatrzono „problemy stanowiące przedmiot zainteresowań obu krajów”. Rozmowa przebiegała w atmosferze szczeroci i rzeczowego rozpatrywania zagadnień.

\*

W poniedziałek norweski minister spraw zagranicznych Halvard Lange złożył wizytę min. Gromyce i odbył z nim rozmowę. (PAP)

**Bohaterska głódówka uwieńczona zwycięstwem**

Jak podało w poniedziałek, 20 bm., radio francuskie, algierscy więźniowie, którzy od 2 bm. trwali w strajku głodowym, postanowili obecnie akcję tę przerwać. Był to największy ich strajk tego typu od początku wojny algierskiej i jeden z największych w świecie. W akcji brało udział 15 tysięcy więźniów we Francji i 17 tysięcy w Algierii. Trwała ona 18 dni. Setki więźniów w stanie groźnym na skutek wyczerpania, znajduje się w szpitalach.

**Polska delegacja handlowa w Kairze**

Pięciosobowa delegacja handlowa PRL z dyrektorem Departamentu Traktatów MHZ, Eugeniuszem Leszczyńskim na czele rozpocznie w tych dniach w Kairze rokowania z przedstawicielami Ministerstwa Gospodarki ZRA. Rozmowy dotyczyć mają dotychczasowej realizacji trzyletniego układu handlowo-płatniczego między obu krajami z 2 listopada 1960 r. oraz dalszego rozszerzenia obrotów między Polską a ZRA. PAP

Strajkujący odnieśli pełne zwycięstwo: władze francuskie zostały zmuszone do przyznania im praw więźniów politycznych, o które walczyli. Użytkali więc: prawo do wizyt, do pisania listów, samokształcenia w celach, przechadzek, otrzymywania paczek żywnościowych itp. Nie ulega wątpliwości, że do sukcesu tej zacieklej i pełnej niebawem poświęcenia ze strony więźniów batalii walcze przyczyniła się solidarność francuskiej opinii publicznej, która znalazła wyraz w niezliczonych demonstracjach masowych, rezerwach protestacyjnych postępowych organizacji i wystąpieniach wpływowych osobistości.

Według tego samego komunikatu radia francuskiego, nie przerywa jednak strajku głodowego wicepremier Ben Bella i jego towarzysze, którzy nadal prowadzą walkę o zwolnienie z więzienia.

**Z ostatniej chwili**

Francuskie Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło komunikat, według którego wicepremier Ben Bella i inni ministrowie Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej przetrwali w poniedziałek wieczorem strajk głodowy. Komunikat podaje, że wkrótce będą oni przewiezieni do sanatorium, gdzie oddani zostaną pod opiekę lekarzy francuskich i marokańskich. Nadzór nad sanatorium zachowują władze francuskie. (PAP)

**WIELKOPOLSKI**

Rok XVII  
Wydanie A

Poznań  
wtorek, 21 listopada 1961

Cena 50 gr  
Nr 275 (5536)

**Tegoroczne inwestycje u mety**

**Lepiej niż w latach ubiegłych ale...**

Na cele inwestycyjne wydatkujemy w bież roku ok. 108 mld. zł, tzn. o 2 mld. zł więcej niż przewidywano na ten rok w planie 5-letnim. Łącznie realizujemy ok. 20 tys. zadań inwestycyjnych z różnych dziedzin. W tej liczbie mieści się 120 czołowych obiektów „z priorytetem” (pierwszeństwo w dostawach, zabezpieczenie kadr itd.). Mają one najważniejsze, decydujące znaczenie dla rozwoju naszego kraju. Realizacja inwestycji przebiega w tym roku na ogół lepiej niż w latach minionych. Jednakże szereg obiektów nie zostanie uruchomionych w terminie.

A oto, jak wygląda realizacja inwestycji w przemyśle ciężkim, chemii, górnictwie i energetyce.

**W przemyśle ciężkim**

Wielki program rozbudowy przemysłu ciężkiego pochłania w tym roku 12,9 mld. zł. Główna uwaga koncentruje się wokół obiektów priorytetowych. Hutnictwo jeszcze do końca roku ma otrzymać do eksploatacji kilkanaście różnych obiektów.

Huta im. Lenina powiększa się w tym roku o dalsze 10 kompleksów produkcyjnych obejmujących ok. 240 obiektów. Zgodnie z zobowiązaniem, 15 grudnia powinien tu ruszyć czwarty wielki piec. Po-

wstaje jednak obawa, że choć termin zostanie dotrzymany, nie uda się jednak przekazać do eksploatacji pełnego zespołu obiektów pomocniczych związanych z tą wielką jednostką.

Pomyślniejsza sytuacja jest obecnie w hucie „Warszawa”, gdzie po długim okresie „rozciągania” roboty ruszyły w szybkim tempie. Trwają tam przygotowania do rozruchu urządzeń walcowniczych. Opóźnienia występują w pracach połączonych z obiektami tzw. przetwórstwa hutniczego. Jako przykład można wymienić budowę walcowni i ciągarni rur w Hucie im. Świerczewskiego, ciągarni rur w Hucie w Sosnowcu, wydziału taśm zimnowalcowanych w hucie „Florian”.

Stosunkowo dobrze przebiegają roboty w przemyśle metali nieżelaznych i w przemyśle maszynowym, gdzie przede wszystkim prowadzona jest rozbudowa już istniejących fabryk. W IV kwartale br. w przemyśle maszynowym oddano lub odda się do użytku kilkanaście ważnych obiektów, m. in. hale produkcji obrabiarek w zakładach „Wiepofamy” i agregaty produkcyjne w fabryce lamp oscyloskopowych w Iwicznej pod Warszawą. Największa inwestycja tej gałęzi gospodarki — suchy dok w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni — jest pomyślnie kontynuowana. Przekazanie do eksploatacji nastąpi w końcu przyszłego roku.

**W chemii**

W br. w planie inwestycyjnym przemysłu chemicznego przewidywano oddanie do użytku blisko 180 średnich i większych obiektów. Dotychczas weszło do ruchu ponad

100 obiektów, w tym nowe, ważne oddziały w zakładach w Oświęcimiu, Kędzierzynie, Tarnowie, Dębicy i Bydgoszczy.

W najbliższych miesiącach br. chemia wzbogaci się o dalszych ok. 60 obiektów. Najważniejszym wydarzeniem będzie przekazanie do wstępnej eksploatacji rozbudowywanej rafinerii w Czechowicach.

(Dokończenie na str. 2)

**Adenauer w Waszyngtonie**

**Sprawy Niemiec i Berlina głównym tematem rozmów**

W niedzielę wieczorem przybył do Waszyngtonu na trzydniowe rozmowy z prezydentem Stanów Zjednoczonych, Kennedym, kanclerz NRF Adenauer. Na lotnisku wojskowym Andrews, gdzie wylądował samolot „Lufthansy”, Adenauera powitali m. in. amerykański sekretarz stanu Rusk i inni przedstawiciele oficjalni USA. Wraz z kanclerzem NRF przybyli: minister spraw zagranicznych Schroeder, minister obrony Strauss, podsekretarz stanu Karstens, rzecznik prasowy von Eckhardt oraz blisko 30 ekspertów i doradców.

Pierwsza rozmowa prezydenta Kennedy'ego z kanclerzem Adenauerem odbyła się

w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych.

We wtorek obaj mężowie stanu spotkają się dwukrotnie. Możliwe jest również spotkanie w środę przed południem, kiedy to oczekiwane jest ogłoszenie wspólnego komunikatu. W środę wieczorem, Adenauer który w południe przemawiać będzie jeszcze na lunchu w krajowym klubie prasy, wraca do Bonn. W Waszyngtonie pozostanie natomiast minister obrony Strauss, w celu kontynuowania rozmów w sprawie zakupu sprzętu wojskowego dla Bundeswehry i lepszego jej wyposażenia.

Jakkolwiek oficjalnie nie podano tematyki rozmów, to jednak przypuszczają się, że obaj mężowie stanu i ich doradcy przedyskutują i rozpatrzą m. in. następujące problemy:

- sprawa Berlina i Niemiec;
- przekazanie NATO kontroli nad bronią nuklearną;
- rozbudowa konwencjonalnych sił zbrojnych NRF i innych krajów NATO;
- rola i pozycja NRF w NATO;
- przyszłość Wspólnego Rynku i jego stosunki ze Stanami Zjednoczonymi.

Jeśli chodzi o sprawę Berlina, która była główną przyczyną spotkania, to celem rozmów jest ustalenie wspólnej pozycji, zaakceptowanej przez pozostałych dwóch partnerów zachodnich, umożliwiającej podjęcie początkowo wstępnych a następnie merytorycznych negocjacji ze Związkiem Radzieckim w celu znalezienia „honorowego” rozwiązania tej kwestii.

Koła oficjalne na ogół optymistycznie oceniają perspektywy usunięcia rozbieżności zarówno w tej jak i w pozostałych sprawach. (PAP)

[Sprawie wizyty Adenauera w Waszyngtonie poświęcamy również komentarz na str. 2].

**Ogólnopolska narada teatralna**

20 bm. — w sali kolumnowej Ministerstwa Kultury i Sztuki — rozpoczęła się 3-osiowa ogólnopolska narada teatralna, poświęcona przedyskutowaniu zagadnień repertuarowo-programowych. Biorą w niej udział poza dyrektorami teatrów, kierownikami wydziałów przydiów kultury rad narodowych.

Pierwszy dzień obrad poświęcono teatrom dramatycznym. W drugim omawiane będą problemy teatrów lalkowych, w trzecim — estrady.

**„Zamech” dla Konina**

**Turbina jak 6400 „Ursusów”**

20 bm. komisja pod kierownictwem prof. Uklańskiego z Politechniki Warszawskiej rozpoczęła prace związane z odbiorem prototypowej turbiny o mocy 120 mw, będącej największym osiągnięciem młodej załogi „Zamechu” w Elblągu.

Po zakończeniu prac komisji, nastąpi rozruch tego kołosa, który wraz z generatorem waży przeszło 700 ton. Przewidywany jest dla elektrowni w Koninie.

Turbina 120 mw jest ukoronowaniem trudnej drogi przebytej przez elbląską załogę. Jeszcze w 1959 roku moc wyprodukowanych tu turbin wynosiła 40 megawatów, a w br. będzie 10-krotnie większa. Turbina 120 mw składa się z tysięcy części — począwszy od najbardziej precyzyjnych wykonanych z dokładnością do 0,1mm aż do kilkunastu. Gdybyśmy chcieli przeliczyć 120 megawatów na energię mechaniczną, dałoby to moc równą 6400 ciągników „Ursus”. Turbogenerator o mocy 120 megawatów daje energię potrzebną do równoczesnego włączenia 1200 tys. żarówek stuwato-

wych. Na przetransportowanie wszystkich elementów turbin do elektrowni w Koninie potrzeba będzie całego pociągu, składającego się z blisko stu wagonów kolejowych. (PAP)

**Wielka nagroda dla filmu polskiego**

W niedzielę wieczorem w kinie „Capitol” w Lipsku odbyło się uroczyste zakończenie Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych i Dokumentalnych, w którym uczestniczyło prawie 100 filmów reprezentujących kinematografię 44 państw.

Wielką nagrodą Festiwalu podzieliły się 2 filmy: polski — „NARODZINY STATKU” Jana Łomnickiego i radziecki „LUDZIE BŁĘKITNEGO PŁOMIENIA” Romana Grogiriewa. (PAP)

## Ofiary brutalności

Bestialstwa policji francuskiej w rozprawie z Algierczykami na terenie metropolii wywołały oburzenie na całym świecie. Do dnia dzisiejszego w obozach koncentracyjnych znajdują się tyśiące Algierczyków zatrzymanych w dniu 1 listopada br. Przebywają oni w okropnych warunkach sanitarnych, nie korzystając nawet z praw więźniów kryminalnych. Dwie odważne paryskie adwokatki, Marie Claude Radziewski i Nicole Rein, wystąpiły w obronie maltretowanych Algierczyków, dostarczając prasie światowej zdjęć świadczących o bezprawnym akcie gwałtu stosowanego przez policję francuską. Centralna Agencja Fotograficzna otrzymała zdjęcia ofiar brutalności policji francuskiej od duńskiej agencji „Poffoto”. Na zdjęciu: „Straciłem przytomność. Bito mnie bardzo długo pałkami...” obdukcja lekarska wykazała ślady pobicia na całym ciele zatrzymanego. Fot. — CAF

## Co pisała - inni

## W tym samym kierunku

Pod takim tytułem Jerzy J. Wiatr zamieścił w „Życiu Warszawy” (nr 270) artykuł omawiający wpływ wyników XXII Zjazdu KPZR na bieg wydarzeń gospodarczych i politycznych oraz na atmosferę codziennego życia w ZSRR i pośrednio w innych krajach socjalistycznych. Stwierdzając, że XXII Zjazd był logiczną kontynuacją XX Zjazdu, autor przypomina iż w 1956 r. kierownictwo KPZR zobowiązało się do przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń w sprawach samowolnych rządów w okresie kultu Stalina; rzetelne ich przeprowadzenie wymagało czasu i ślad sprawy te omawiano teraz szerzej i jawniej.

Odpowiadając na pytanie, czy było to potrzebne, publicysta wskazuje dwie przyczyny:

„Wśród środków zapobiegawczych powtórzeniu się tragicznego zjawiska przeszłości nie miały rolę gra ujawnienie prawdy, odsłonięcie — bezwzględnie i szczerze — rozmiarów zła. Choć bolesna — prawda ta musiała być publicznie stwierdzona, by nowy klimat moralny chronił przed widmami przeszłości.

Z kolei autor wyjaśnia pojawiające się tu i ówdzie wątpliwości:

„Odwaga i stanowczość okazane tu świadczą przekonująco o bezpodstawności wszelkich teorii budowanych przez „znawców” systemu radzieckiego, którzy od lat dowodzili, że zjawiska ukształtowane w okresie sprawowania przez Stalina kierownictwa politycznego są nieodłączne od systemu socjalistycznego. Ostatnie osiem lat dowodnie świadczy przeciw tym wątkom propagandy burżuazyjnej. Świadczą one zresztą również przeciw wierze niektórych dogmatyków, iż socjalizm nie może być zbudowany bez tych zjawisk i praktyk. Widzimy doskonale, że właśnie po i dzięki likwidacji systemu kultu jednostki socjalizm rozwija się szybciej i odnosi szczególnie wiele sukcesów.

## W „Koziołkach” 13 czwórek

W 236 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 19. 11. 1961 r. nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami.

Wobec tego zgodnie z postanowieniami § 25-go Regulaminu P.G.L. „Koziołki” fundusz przy padający na wygrane 1-go stopnia w kwocie 129.682 złotych z 236 gry zostaje zakumulowany jako specjalna premia na wygrane 1-go stopnia w następnych grach i wynosi 264.384,76.

Ustalono 13 wygranych z czterema trafieniami po zł 10.000, — 1.225 wygranych z trzema trafieniami po zł 105, —, 21.509 wygranych z dwoma trafieniami po zł 8, —. Dla uczestników gier listopada w „Koziołki” ufundowały 60 cennych nagród, główną wygraną jest samochód osobowy „SYRENA”.

Losowanie 237 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w dniu 26 listopada 1961 r. o godz. 12.30 w Ostrowie na Rynku.

## Prezydent Finlandii o motywach swej podróży do ZSRR

Agencja TASS donosi z Helsinek, że prezydent Finlandii, Urho Kekkonen, który jest kandydatem na stanowisko prezydenta w następnej kadencji, wygłosił w niedzielę swe pierwsze przemówienie przedwyborcze.

Prezydent omówił między innymi sytuację Finlandii na arenie międzynarodowej w związku z notą radziecką z 30 października 1961 roku.

Znajdujemy się w sytuacji — powiedział prezydent Kekkonen — w której trzeba udzielić odpowiedzi na notę radziecką.

## Dział okrętów USA skierowane na stolicę Dominikany

Jak podają agencje amerykańskie, w niedzielę rano amerykański krążownik „Little Rock” i trzy niszczyciele rzuciły kotwicę u wybrzeży portowych stolicy Dominikany — Ciudad Trujillo. Dział okrętów skierowane są na miasto.

Ingerencja USA w sprawy Republiki Dominikańskiej wiąże się z decyzją podjętą przez prezydenta Kennedy'ego w maju bież. roku, gdy zabito generalissimusa Trujillo. Kennedy postanowił wówczas, iż nie można dopuścić do powstania w Dominikanie sytuacji rewolucyjnej, która mogłaby doprowadzić do zagarnięcia władzy przez elementy skrajnie lewicowe, sympatyzujące z premierem Kuby, Fidelem Castro. Ostatnio odbyło się w Dominikanie 15 strajków robotniczych i studenckich. Ich uczestnicy żądali reform demokratycznych.

Balaguer podpisał w niedzielę dekret wprowadzający w całym kraju stan wyjątkowy. PAP

W sprawie konsultacji przewidzianych w artykule 2 układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Prezydent Kekkonen oświadczył, że jak wynika z rozmów przeprowadzonych przez ministra spraw zagranicznych Finlandii, Karjalainena z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką, można by było uniknąć rokowań natury wojskowej, gdyby Finlandia dała dowód, że będzie kontynuować obecną politykę zagraniczną.

Rząd fiński — powiedział prezydent — miał przed sobą trzy wyjścia: 1. rozpocząć z ZSRR rokowania natury wojskowej; 2. oświadczyć, iż nie uważa, by groźba wojny istniała i odmówić rokowań; 3. rozwiązać parlament, aby uzyskać jak najszybciej odpowiedź wyborców, czy polityka przyjaźni z ZSRR będzie kontynuowana.

Rząd fiński wybrał tę właśnie trzecią ewentualność.

Prezydent Kekkonen zaznaczył, że podejmując decyzję o rozwiązaniu parlamentu, chciał uzyskać na czasie, gdyż w marcu 1962 roku Finlandia będzie miała nowego prezydenta, a także nowy parlament. Do tego czasu — oświadczył U. Kekkonen — sytuacja międzynarodowa mogłaby ulec uspokojeniu i „najgorsze należałoby już do przeszłości”.

Wydaje się — stwierdził prezydent — że wybierając trzecią ewentualność, rząd fiński nie uzyskał oczekiwanych rezultatów.

Referując treść rozmowy wice-ministra spraw zagranicznych ZSRR Kuźniecowa z ambasadorem Finlandii w Moskwie Vuori, prezydent Kekkonen podkreślił, że min. Kuźniecowa wspominał o wizycie ministra obrony NRF Straussa w Norwegii. Te wizyty ministra Straussa prezydent nazwał „prawdziwą niedźwiedzia”.

## Nowy mord ultrasów

Sekretarz partii socjalistycznej (SFIO) na Algier, William Levy został zamordowany w poniedziałek po południu kilkom strzałami w dzielnicy Bab el Oued. Levy był członkiem naczelnych władz SFIO.

## Faszystowskie profani

Elementy faszystowskie dopuściły się profanacji pomnika wzniesionego ku czci ofiar obozu koncentracyjnego w Hersbruck (środek Frankonia). Na krzyżu z piaskowca usunęli oni kilkunastozłoty napis i wykuli w nim swastykę oraz odznakę SS. (PAP)

## Zimnowojenny bagaż

Kancelarz NRF — Adenauer od dłuższego już czasu marzył o spotkaniu z nowym prezydentem USA — Kennedym. Marzenia te wreszcie spełniły się, bowiem od wczoraj Adenauer przebywa z oficjalną wizytą w Waszyngtonie. Skład delegacji NRF pozwalał mniemać, że nie jest to wizyta kurtuazyjna. Adenauerowi towarzyszą bowiem nowy minister spraw zagranicznych Schroeder, minister obrony Strauss oraz szef sztabu Bundeswehry general Schnez. Minister Strauss, który przed tygodniem w gronie zaufanych oświadczył, że nie pusi samego Adenauera do Waszyngtonu w obawie, żeby ten ostatni nie uległ presjom i namowom prezydenta Kennedy'ego — jak widać — postawił na swoim.

Stąd też w Bonn wcale nie ukrywano, że będą to najtrudniejsze z dotychczasowych rozmów Adenauera w Stanach Zjednoczonych, przede wszystkim ze względu na bońskie plany zbrojeń atomowych. Do najtrudniejszych zagadnień w rozmowach amerykańsko-niemieckich, należeć będzie sprawa postulowanego przez Bonn prawa współdecyzji europejskich partnerów przy stosowaniu broni atomowej. Stany Zjednoczone pragną produkcję broni atomowej ograniczyć do obecnych mocarstw atomowych. Wprawdzie NRF w swej jednostronnej deklaracji już w roku 1955 zrzekała się produkcji broni atomowej na swoim teryto-

rium, pragnie ona jednak obecnie nie dopuścić do traktatowego zafiksowania tego wyłączenia w ewentualnym porozumieniu Wschód — Zachód.

Jednakże, jak informuje waszyngtoński korespondent dziennika „Die Welt”, prezydent Kennedy w tej sprawie zajmuje powściągliwe stanowisko, sprzeczne z intencjami Bonn. W związku z tym Adenauer będzie się starał przeforsować wyjście pośrednie — utworzenie z NATO, czwartej siły atomowej, a wówczas Bundeswehra automatycznie otrzymałaby broń termojądrową.

Jeśli chodzi o inne zasadnicze problemy, to Adenauer stanowczo sprzeciwia się rokowań w sprawie Berlina i Niemiec oświadcza, że do rokowań tych może dojść jedynie wówczas, jeśli Niemiecka Republika Demokratyczna anuluje zarządzenia z 13 sierpnia br. oraz jeśli wzmożony zostanie potencjał wojskowy Zachodu.

Jak więc widać, bagaż polityczny, z jakim Adenauer udał się do Stanów Zjednoczonych jest po brzegi wypełniony zimnowojennym towarem. Jakże będą ostateczne rezultaty wizyty Adenauera do Waszyngtonu powinniśmy się dowiedzieć za trzy dni.

M. HALIŃSKI

## Uchwały KERM

## Kontrola estetyki wyrobów przemysłowych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął na ostatnim posiedzeniu uchwałę, która ma na celu zabezpieczenie rynku przed dopływem artykułów przemysłowych nie odpowiadających poziomem wymogom estetyki.

Kontrolą estetyki artykułów produkowanych dla rynku zajmą się obecnie wykwalifikowani rzeczoznawcy współdziałający z branżowymi komisjami do spraw jakości towarów. Wspólne oceny i opinie — wiążące dla poszczególnych resortów — będą podstawą do decyzji w sprawie zmian w produkcji oraz zakazów dotyczących czasowego wstrzymania wyrobu niewłaściwych towarów.

Kierownictwo resortu handlu wewnętrznego — na podstawie opinii rzeczoznawców i branżowych komisji — będzie podejmowało decyzje o zakazie zakupu lub sprzedaży przez hurtownie i sklepy artykułów nieodpowiadających wymogom estetyki. Handlowcy dokonujący zamówień nowych artykułów w zakładach przemysłu kluczowego i drobnego mają uwzględniać ocenę tych towarów przez rzeczoznawców.

Biuro do spraw jakości towarów przy Ministerstwie Handlu Wewnętrznego — zgodnie z postanowieniami uchwały — będzie sprawowało nadzór i udzielało instrukcji przedsiębiorstwom handlowym w zakresie estetyki towarów. Ponadto mają być organizowane przeglądy i oceny artykułów wystawianych na targach, giełdach itp. oraz wyrównanie kontrole estetyki towarów znajdujących się w sklepach.

PAP

## Obrady Komisji Budownictwa RWPG

Dnia 18 listopada zostały zakończone w Berlinie obrady Stałej Komisji Budownictwa Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach brała udział delegacja polska z przewodniczącym Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, ministrem S. Pietrusiewiczem na czele.

Komisja przeanalizowała wyniki dotychczasowej pracy i powzięła szereg uchwał w sprawach dotyczących podstawowych dziedzin budownictwa.

Ustalono również plan prac naukowo-badawczych na okres do 1965 roku. (PAP)

## Tegoroczne inwestycje

(Ciąg dalszy ze str. 1)

## W górnictwie

Realizacja podstawowych obiektów w resecie górnictwa i energetyki przebiega na ogół właściwie i terminowo. Niektóre prace wyprzedzają ustalone początkowo harmonogramy. Dotyczy to budowy kopalni „Jastrzębie”, „Moszczenica” i „Zofiówka” — w południowej części Okręgu Rybnickiego oraz kopalni „Staszic” — koło Katowic. Szybko rozbudowują się również uruchomione niedawno kopalnie: „1 Maja” i „Szczegółowie”. Do uruchomienia przygotowano już kopalnie „Porąbka” obok Sosnowca.

Natomiast znacznie trudności, które wymagają będą poważnego zwiększenia wysiłków w roku przyszłym, dają się zauważyć w kopalni węgla brunatnego „Turów II”, od której zależy będzie w dużym stopniu terminowe uruchomienie wielkiej elektrowni „Turozów”. W kopalni tej zainstalowano po raz pierwszy w Polsce potężne, ponad 2-metrowej szerokości, taśmociąg ziemni znad złóż węglowych. Trudność polega na tym, iż te prototypowe urządzenia często zawodzą co powoduje opóźnienia w budowie kopalni.

O kilka miesięcy opóźnione są również prace budowlane przy drugiej części fabryki maszyn górniczych w Piotrkowie Trybunalskim. Fabryka ta ma produkować w przyszłości ważne dla kraju i na eksport urządzenia — sortownie i płuczki. Tymczasem roboty budowlane przebiegają tu zbyt wolno i opóźniają terminy zakończenia budowy w stanie surowym.

## W energetyce

Agregaty o 602 mw nowych mocy energetycznych miały być przekazane w br. do eksploatacji. Ten poważny „zastrzyk” w dużym stopniu przyczynił się do złagodzenia trudności jesienno-zimowych, kiedy to wydatnie wzrasta zapotrzebowanie na energię elektryczną.

Niestety jak wynika z ostatniej oceny plan inwestycyjny nie zostanie w pełni wykonany. Główną uwagę skupia się obecnie na elektrowni „Siekiernik” gdzie czynione są wysiłki, aby pierwszy 30-megawatowy turbozespol jak najszybciej włączyć do sieci. Intensywne prace trwają również przy drugim opóźnionym zespole — o mocy 30 mw. Nie wiadomo jeszcze, czy uda się go zmontować i uruchomić do końca grudnia br.

Najpoważniejsza jest sytuacja na budowie elektrowni „Siersza”. Przygotowuje się tam do uruchomienia największy w kraju turbozespol o mocy 130 mw. Jego dostawa (z zagranicy) została opóźniona i mimo energicznej pracy monterów ten ważny obiekt nie zostanie prawdopodobnie przekazany w terminie do użytku.

# W pajęczynie cen

Od specjalnego wysłannika „Głosu” do Jugosławii

Kiedy wybierałem się w Belgradzie do sklepów, aby popatrzeć, co by można ciekawego kupić, znajoma pani powiedziała: — Niech się pan najpierw rozejrzy po wielu sklepach, bo ten sam towar kosztuje w jednym drożej, w innym taniej. W Jugosławii tylko nieliczne towary i usługi mają jednakowe ceny w całym kraju.

Otworzyłem oczy szeroko ze zdumienia. No i okazało się, że znajoma miała rację. Papierosy, cukier to właśnie jedne z tych nielicznych towarów o jednakowych cenach. Z usług wymieniałbym kolej. Już bowiem przejazd tramwajowe kosztują różnie w różnych miastach (20—25 dinarów). Z towarów nawet wódka i wina mają różne ceny w różnych rejonach kraju, a także na terenie jednego miasta, zależnie od tego jaka wytwórnia dała gatunek wyprodukowała i w jakim sklepie jest sprzedawana. Tak więc można znaleźć identyczny towar, tej sa-

mej wytwórni w dwóch sąsiadujących sklepach po zupełnie różnych cenach. Ten paradoks jugosłowiańskiej gospodarki musi zdumieć przybysza z zewnątrz. Rzecz jasna sklepy te nie będą do siebie podobne. Jeden na pewno będzie większy, nowocześniejszy, z lepszą obsługą, bardziej komfortowy. W nim też będą z tego powodu wyższe ceny. Jednakże i to wyjaśnienie nie przekonuje, bo przecież wyjątki są wyjątkami. Żeby było jasne, że każdy pominie ten elegancki sklep i pójdzie do jakiegoś niedaleko położonego, biedniejszego, gdzie to samo kupi taniej. A jednak tak nie jest.

Nim jednak zaczniemy mówić konkretnie o cenach, trzeba czytelnikowi wyjaśnić co oznaczają poszczególne wielkości. Otóż w oficjalnych przebieżeniach przyjmuje się 1 zł za 10 dinarów. Nie zawsze to przeliczenie odpowiada rzeczywistości, ale co, tak właśnie jest. Teraz już rozmaite ceny będą bardziej zrozumiałe. Z góry można powiedzieć, że najdrożej będzie w miejscowościach licznie odwiedzanych przez turystów zagranicznych, a więc szczególnie w modnych miejscowościach nadmorskich jak, Opatija, Dubrownik czy na ustronnych ekskluzywnych wyspach jak Hvar, Korčula, Krk dokąd wszystko niemal z produktami żywnościowymi (po młój, rzecz jasna, ryby) trzeba dowieźć statkiem. I to jest zrozumiałe. Podobnie zrozumiałe są wielkie różnice w cenach np. owoców w różnych rejonach kraju. Pewnie, że grana i cytryny, albo też oliwki i pomarańcze najtańsze są na południu kraju, gdzie znajdziecie je w każdym ogrodzie przydomowym, a najdroższe na północy, gdzie muszą być dowożone.

Jednakże trudniej zrozumieć wielkie różnice w cenach artykułów żywnościowych między niedaleko od siebie położonymi miejscowościami na terenie tej samej republiki. Przyjrzyjmy się kilku przykładom z jednej republiki, mianowicie Serbii.

Chleb (półbiały) kosztuje kilogram 60 din. w Titowo Użice, Kraljevie, Czacak, a 49 din. w Sremskiej Mitrowici. Mleko: 65 din. 1 w S. Mitrowici i 38 din. w Zrenjaninie. Domowy ser 410 din. kg w Suboticy i w Belgradzie 1 180 din. w Gnilanie. Jaja: 25 din. w Belgradzie, Czacak, Kraljevie, Titowo Użicach, Panczewie, a 17 din. w Gnilanie, Nowym Pazari, Prizrenie. Ziemiaki: 41 din.

w Wranje i 22 din. w Pec i S. Mitrowici. Jabłka: 80 din. w Prisztinie i 25 w S. Mitrowici. Wina: 236 din. 1 w Pożarjewacu i 125 w Wranje. Piwo: 80 din. 1 w Suboticy i 55 w Niegotinie. Materiał ubraniowy: 6200 din. m w Pożarjewacu i taki sam 4.860 w Ljeskowacu.

W tej pajęczynie cen łatwo zginać. Kto bowiem mógłby przypuszczać, że ceny artykułów żywnościowych w stolicy Serbii, a jednocześnie stolicy całej Jugosławii, w Belgradzie będą tak samo wysokie jak w małych, prowincjonalnych Titowo Użicach? A tak jest. W Belgradzie takie ceny są usprawiedliwione — wielkie miasto, ogromny ruch, przemysł, mnóstwo zagranicznych turystów, dyplomatów. Ale Titowo Użice? Nic z tych cech nie posiadają.

W Belgradzie najdroższe są mięsa: wołowe — 440, cielęc — 500, wieprzowe — 450. Ciekawe jednak, że słonina i smalec są tańsze niż w innych miastach. Rekordowe ceny płacą mieszkańcy stolicy za wszelkiego rodzaju usługi.

Otóż prowincjonalne Titowo Użice ma podobne ceny, a nawet wyższe bo za golenie płaci się tam jak u najlepszego belgradzkiego fryzjera, a za trwałą ondulację 742 din, czyli więcej niż w Belgradzie, gdzie przeciętne z takich usług korzystają panie z dyplomacji i innej sfery nie narzekającej na brak gotówki. Co ciekawsze, wódka czyli rakija, która właśnie w T. Użicach jest produkowana kosztuje tam 600 din, czyli drożej niż w miastach, od których jest dowożona, nie raz z daleka.

Różnice cen stwarzają nie raz idealne warunki do spekulacji. Jeśli bowiem w Belgradzie słonina kosztuje 300 din. kg i jabłka 80 din., a w Szapcu słonina 500 din. i jabłka 30 din., to nie prościej jak w jedną stronę wozic słoninę, a w drugą jabłka by się szybko dorobić.

Jugosłowianie widzą te paradoksy i starają się je zlikwidować. Od dwóch lat np. istnieje w Nowym Sadzie (stolica autonomicznej Wojwodiny, centrum produkcji rolnej Jugosławii) giełda produktów rolnych, której zadaniem jest właśnie ustalać ceny jednolite dla całego kraju. Opowiedziano mi na tej giełdzie, że rezultaty są już duże, wiele anio mali zlikwidowano. Ale jednak, jak widać, wiele jeszcze pozostało do zlikwidowania.

Jak sobie z tym poradzą? W warunkach istniejącego w Jugosławii swobodnego rynku nie będzie to chyba łatwe. Dlatego też trudno cokolwiek prorokować.

MIECZYSLAW SKAPSKI

## Co się dzieje z majątkiem przestępców gospodarczych?

Mniej więcej przed dwoma laty głośna była afera S. Jaskólskiej, głównej księgowej z Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Usług Rzemieślniczych w Katowicach. Jak udowodnił proces sądowy — Jaskólska w wyniku różnych nielegalnych machinacji zagarnęła około pół miliona zł. Została ona skazana na 12 lat więzienia i całkowity przepadek mienia.

Gdy przyszło jednak do realizacji drugiej części wyroku, okazało się, że Jaskólska w istocie była ubogą kobietą. Co prawda w domu jej znaleziono luksusowe meble i urządzenia, co prawda w garażu stał samochód, wszelako twierdono, że rzeczy te nie miały wspólnego z Jaskólską. Były one własnością jej ojca J. Misika, z którym tylko przypadkowo mieszkała w jednym domu.

Czynnik kompetentne w pełni zaufał tak wiarygodnym twierdzeniom i również godnie przeszedł do porządku dziennego nad faktem, że Misik pełnił obowiązki prezesa spółdzielni, w której Jaskólskiej powinna się noga i że on sam również został skazany na karę więzienia. Organa egzekucyjne nie zniżyły się do małostkowych pojęć, że ojca i córkę łączy swego rodzaju wspólnota majątkowa. Ustalono więc ostatecznie, że biedna Jaskólska zagarnęła pół miliona złotych dorobiła się tylko połowy kompletu stołowego oszacowanego na złotych polskich 5.460. Tylko te pół kompletu podlega egzekucji i tylko te kwotę 5.460 zł spłaca mąż Jaskólskiej w miesięcznych ratach po 500 zł (słownie: pięćset złotych).

Rzeczna historia o realizacji wyroku sądowego, który zapadł w sprawie małwersantki z Katowic wyszła na jaw przy okazji kontroli NIK nad

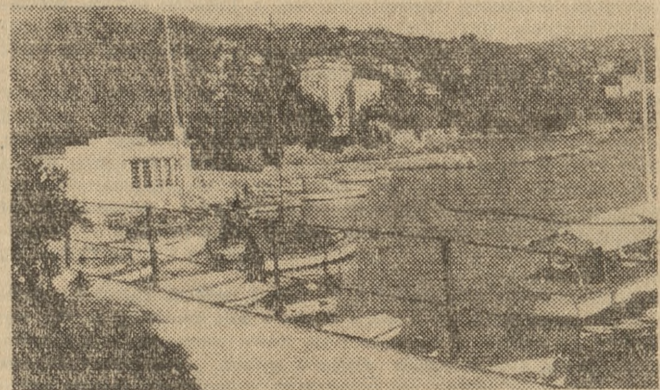
skutecznością egzekwowania odpowiedzialności majątkowej sprawców przestępstw gospodarczych. Jak się okazuje — przypadek Jaskólskiej nie jest wcale odosobniony.

W sprawie Kędziory, Ciemny i Młynarskiej skazanych w trybie doraźnym przez Sąd Wojewódzki we Wrocławiu na kary więzienia i całkowity przepadek mienia, Skarbowy Urząd Komorniczy i komornik sądowy wspólnymi wysiłkami zdołali łącznie zabezpieczyć mienie wartości 12 tys. złotych. Szkody natomiast wynosiły 355 tys. zł! Potem w drodze licytacji (protokoły z niej są przedziwne skąpe i tajemnicze) skonfiskowane mienie wróciło do rodzin skazanych...

W innym wypadku, w Pruszkowie, Skarbowy Urząd Komorniczy stwierdził, że nie ma żadnego sposobu, by zabezpieczyć choćby grosz na powetowanie 300 tys. zł szkody. W kilka miesięcy później żona podejrzanego o spowodowanie tej szkody sprzedała swoją kamienicę za sumę grubo przekraczającą 300 tys. złotych.

Oczywiście po wydaniu ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego wiele się zmieniło. Przestępstwo gospodarcze przestaje się opłacać, a wiele zagrabionych złotych wraca do skarbu państwa. Tym bardziej więc kłują w oczy wypadki podobne do opisanych. (API)

A oto Opatija — słynna miejscowość wypoczynkowa w północnej części Adriatyku.



### do redaktorów

PANIE REDAKTORZE!

W środowych „Cenzurkach...” z ławy szkolnej” autor podpisujący się literkami (jk) przekazał Czytelnikom poczytnego „Głosu” nauwnikiem często, bo dziecięce, lecz na pewno szczerze wyraża uznania dla nauczycieli szkół młodzieżowych. Chciałbym więc dorzucić ze swej strony kilka uczniowskich uwag o nauczycielach szkół dla dorosłych. Tak ma to się o nich bowiem pisze.

Wyda mi się, że praca nauczycieli szkół dla dorosłych jest jeszcze trudniejsza niż nauczycieli szkół młodzieżowych.

Szkół dla dorosłych niemal z reguły nie mają własnych budynków, pracowni i pomocy naukowych, korzystając z gościnności szkół „dziennych”. A wiadomo w „gościach” człowiek nie czuje się tak swobodnie jak u siebie w domu.

Sama nazwa szkół dla dorosłych wskazuje, że mają one do czynienia z jakościowo innym materiałem ludzkim, materiałem już ukształtowanym, mającym w każdej niemal sprawie własne zdanie poparte określonym zasobem doświadczenia życiowego i najczęściej, chaotycznie przyswojonym zasobem wiedzy zawodowej i ogólnej. Tymczasem, ani programy nauczania, ani podręczniki tych oczywistych faktów w sposób dostateczny nie uwzględniają.

Jestem uczniem III roku technikum dla dorosłych. Niemal na każdej lekcji widzę, że moi nauczyciele starają się nadrobić braki programu i podrećników i urozmaicić lekcję. Weźmy bowiem dla przykładu język rosyjski. Wszystkie teksty lektur i ćwiczeń podręcznika (prócz gramatyki), a także ilustracje — przystosowane są do poziomu 16-latków, ja natomiast i większość moich kolegów szkolnych zbliżamy się do czterdziestki. Jakże się więc cieszymy, gdy nasz lubiany profesor wykróci z nudnej lekcji parę minut na czytanie informacji z „Prawdy”, gdy przydzwiga i odtwarza płyty z rosyjskim tekstem. Jak że zazdrościliśmy kolegom z innej klasy faktu, że to na ich lekcje nasz profesor zaprosił radzieckich gości do konwersacji.

To samo powiedzieć można i o innych nauczycielach i przedmiotach: historii, matematyki, fizyki, towaroznawstwa. Lecz przecież nasi nauczyciele nie muszą tracić wiele godzin na dostosowanie swoich wykładów do poziomu i zainteresowań klasy. Mogą przecież ograniczyć się tylko do programu i podręcznika i będą w porządku. Jesteśmy im bardzo wdzięczni za to, iż tego nie czynią.

W szkołach młodzieżowych istnieje zasada, że gdy nauczyciel lub ktokolwiek z kierownictwa szkoły wchodzi do kla-

sy, uczniowie wstają. Podobnie przy każdej odpowiedzi i końcu każdej lekcji. Zasada ta przesła także do szkół dla dorosłych. Stosujemy się do tej zasady. Duży szacunek zdobyli sobie jednak w naszych oczach ci nauczyciele, którzy z własnej inicjatywy zwołali od obowiązku ustawiania do odpowiedzi nasze koleżanki, które po 8 godzinach wyczerpującej pracy dalszych 6 godzin spędzają w szkole. Może to drobnotka, ale wymowna.

Można by tu przytaczać dziesiątki przykładów serdecznej życzliwości z jaką odnoszą się nauczyciele do swych dorosłych uczniów. Każdy z nas pracuje, ma żonę (męża), dzieci itd. Jest nieuniknione, że w ciągu tych 5 lat nauki, u każdego z nas, w rodzinie bądź w pracy, zdarzy się jakieś zmartwienie, kłopot. Nasi nauczyciele natychmiast to wyczują. Wyczują i w sposób niestychnie dyskretny pomagają przebrnąć uczniowi przez trudny dla niego okres.

Taka życzliwość, serdeczność, bezpośredniość w obchodzie, a jednocześnie rzeczowość i bezstronność w egzekwowaniu i ocenie przez naszych nauczycieli uczniowskich powinności sprawia, że klasa stała się zwartym kolektywem szkolnym, nauka przyjemniejszą, a perspektywa jeszcze dwuletnich wyrzeczeń — znośniejszą.

A. B. — uczeń technikum (nazwisko i adres znane redakcji)

### Uwaga na surowce i materiały (II)

W drugiej połowie października w Warszawie odbyło się kilka ważnych narad, w których uczestniczyli ministrowie i wiceministrowie, dyrektorzy zjednoczeń przemysłowych, przedstawiciele komisji planowania, związków zawodowych itp. Tematem tych narad był arcybilny problem gospodarki o porządkowaniu gospodarki materiałowej w kraju.

Sam problem nie jest nowy. Zalecenia dotyczące oszczędzania surowców, materiałów, energii, smarów i paliw figurowały we wszystkich na szych dotychczasowych planach gospodarczych. Rzecz w tym, że zalecenia te nie były nigdy w pełni realizowane. Jeśli bowiem w dziedzinie organizacji produkcji, w technice, w normowaniu pracy itd. poczyniliśmy w ostatnich latach istotne postępy i zbliżyliśmy się znacznie do grupy państw przodujących, to w dziedzinie racjonalnej gospodarki materiałami pozostajemy w tyle.

#### Kosztowne tony

Jest publiczną tajemnicą fakt, iż w Polsce udział materiałów w kosztach ogólnych produkcji jest bo dajże największy spośród wszystkich państw z nami sąsiadujących. Nasi sąsiedzi od dawna już zaprzestali

wysuwać w swej propagandzie produkcyjnej na plan pierwszy — wagi wyrobu. U nas każdy nowy sukces techniczny wciąż jeszcze wyrażany jest przede wszystkim w tonach („zbudowaliśmy potężny 20-tonowy dźwig”, „potężną 30-tonową koparkę”), jak gdyby inne ich zalety na wyobraźnię ludzi nie działały.

Na jednej z narad, o której mowa na wstępie, minister przemysłu chemicznego — Antoni Radliński stwierdził np. że wskaźniki zużycia surowców na jednostkę produkcji kształtują się u nas na poziomie 5—10 proc. wyższym od uzyskiwanych przez nowoczesne zakłady chemiczne za granicą i o 3—7 proc. wyższym od średnich wskaźników w krajach przodujących.

Przyjmijmy wskaźnik łagodny — 3 proc. Co on oznacza?

W przemyśle chemicznym surowce i materiały do rocznej produkcji kosztują 23,5 mld. zł. 3 proc. z tego daje 705 mln. zł.

#### Trzeba oszczędzać

Spróbujmy uogólnić tę 3 procentową różnicę na całą gospodarkę narodową. Zużywa ona rocznie

materiałów o wartości ponad 400 miliardów złotych. 3 procent tej kwoty daje ponad 12 miliardów złotych, czyli równoważność 240 tys. izb mieszkalnych rocznie. A przecież świadomie przyjęliśmy wskaźnik zaniżony. Wystarczy się tylko rozejrzeć po fabrykach i budowach by stwierdzić, że materiałami gospodaruje się często w sposób niefrasobliwy (a bo to moje?) i że możliwości oszczędzania są dużo większe. W planach bieżącej 5-latki założono

wskaźnik oszczędności 4 proc., a ostatnio podniesiono go do 6 procent.

Warszawskie narady zapoczątkowały generalną kampanię na rzecz uporządkowania gospodarki materiałowej. Opracowanie technicznie słusznych norm zużycia surowców i materiałów — to czołowe, podstawowe zadanie stojące dziś przed wszystkimi branżami przemysłu budownictwa, transportu. Do szybkiej i prawidłowej realizacji tego zadania partia i rząd przykładają olbrzymią wagę. Chodzi zarówno o ewidencję i kontrolę zużycia surowców i materiałów oraz o wypracowanie nowych — aktualnych i mobilizujących norm w tej dziedzinie, jak i o przeanalizowanie pod tym kątem technologii i techniki produkcji, kwestii odpowiednich, ekonomicznie uzasadnionych zapasów, proble-

mów magazynowania, opakowań itp.

#### Od razu i wszędzie

Główne punkty rozpoczynającej się kampanii można określić w sposób następujący:

Po pierwsze: we wszystkich przedsięwzięciach przeprowadzona zostanie kompleksowa analiza faktycznego stanu gospodarowania materiałami.

Po drugie: na tej podstawie każde przedsiębiorstwo przygotowuje konkretny plan poprawy. Chodzi tu o różne przedsięwzięcia technologiczne, organizacyjne itd.

Wreszcie w oparciu o te opracowania, każdy zakład wysunie propozycje nowych norm i wskaźników zużycia surowców i materiałów. Normy te stanowią cel całej kampanii. Towarzyszyć jej muszą także wysiłki, zmierzające do podniesienia jakości zarówno surowców wykorzystywanych w produkcji, jak i wyrobów gotowych. Dłuższa ich żywotność — to automatycznie większe oszczędności w gospodarce.

Za powodzenie akcji w zakładzie ponosi odpowiedzialność jego dyrektor i kierownictwo inżyniersko-techniczne. Do prac trzeba przyciągnąć masowo załogi przedsiębiorstw, konferencje samorządu robotniczego.

Akcja porządkowania gospodarki materiałowej jest zakrojona na dłuższą metę. Po to jednak, aby przyniosła ona jak najszybsze wyniki, należy się do niej wziąć od razu i wszędzie.

PIOTR CHOJNACKI

Po Plenum KW PZPR

# 5200 razy niska produkcja

Urządowe statystyki posługują się w tym wypadku okrągłym terminem: gospodarstwa niskoprodukcyjne. Rolnicy natomiast, na wykli do nazywania rzeczy po imieniu, mówią wprost: trupy gospodarzące. Jest to mocne określenie, przykre w brzmieniu. Cóż, niewesoły jest problem gospodarstw, które przestały się liczyć w gromadzkich planach produkcyjnych.

Gospodarstw takich mamy w Poznaniu aż 5.200. Aby zdać sobie w pełni sprawę z

rozmiarów problemu należy dodać, że areał wspomnianych gospodarstw wynosi 55.000 hektarów. W roku ubiegłym przeciętna plonów zbóż, zebranych na tym areale, wynosiła zaledwie 10 kwintali z hektara; trzody chlewne utrzymywano tam średnio 35 sztuk na 100 hektarów zaś bydła zaledwie 20 sztuk.

Przeciętnie zbierano w tym samym czasie w Wielkopolsce 18,3 q zbóż z hektara, trzody utrzymywano 80 sztuk i bydła 43,7 sztuk na 100 hektarów. Zestawienie tych danych pozwala ocenić, jak znaczne straty ponosimy rocznie wskutek tolerowania znacznej liczby gospodarstw, pozostających daleko w tyle za przeciętnymi (a nie przodu) wynikami produkcyjnymi.

Niedawne Plenum Komitetu Wojewódzkiego Partii poświęciło wiele uwagi temu problemowi. Stwierdzono, iż przykłady niedbałego gospodarowania znaleźć nadal można w każdej gromadzie, przy czym mamy powiaty, gdzie omawia nie zjawisko występujące z całą jaskrawością. W Gnieźnieńskim na przykład aż 8,4 proc. gruntów należy do gospodarstw niskoprodukcyjnych. Ich zadłużenie wobec państwa przekracza 18 milionów, zaś wskaźniki uzyskiwanych plonów i utrzymywanego inwentarza nie odbiegają od przeciętnych dla tej grupy.

Poszczególne przykłady są niejednokrotnie wręcz szokujące. Oto w Lulkowie (Gnieźnieński) ob. Stanisław K. posiada na sześćdziesięciu hektarach tylko 2 konie, 3 krowy, 4 świnie i 2 owce; w Międzychodzkim średnia utrzymywanych sztuk bydła dla 216 zaniedbanych gospodarstw wynosi zaledwie 12 na sto hektarów. Zdarza się i tak (Radolin, pow. Trzcianka, rolnik Władysław N.), że w zagrodzie jedynym reprezentantem inwentarza pozostaje koń...

Ale nie o przytaczanie drastycznych przykładów nam chodzi. Ważne jest określenie przyczyn, które zjawisko „trupów gospodarczych” zrodziły. Znajac je, łatwiej o wniosek, prowadzący do zaradzenia obecnemu stanowi rzeczy.

Zgrubsza przyczyny istnienia tzw. trupów gospodarczych w rolnictwie można podzielić na obiektywne i subiektywne. Do obiektywnych zaliczyć trzeba przede wszystkim brak tu ówczesnej dostatecznej ilości rąk do pracy. W grę wchodzi tu po prostu gospodarstwa, na których pozostali wyłącznie starsi, nie mogący podjąć robocizny. Pewna liczba gospodarstw podupadła także wskutek błędów polityki fiskalnej. Bywają i gospodarstwa, które dotknięte ciężkimi klęskami losowymi.

Jednakże najbardziej rzucającą się w oczy przyczyną miernych wyników produkcyjnych sporej liczby gospodarstw jest pospolite zaniedbanie obowiązków zawodowych przez niektórych rolników. Panoszą się po wsiach pijactwo, nie brak oznak krańcowego lenistwa i niechlujstwa.

Przejdźmy do wniosków. Nie brak wypowiedzi, iż sprawę gospodarstw niskoprodukcyjnych należałoby załatwić drogą ustawy. Nie jest to chyba pogląd słuszny. Podobna ustawa — jeśli zostanie uchwalona — dotyczyć będzie najpewniej nielicznej grupy gospodarstw zupełnie pozbawionych perspektyw rozwoju. We wszelkich innych wypadkach natomiast można i należy już teraz podjąć skuteczne środki dla pełnego wykorzystania ich możliwości produkcyjnych. Jak tego dokonać?

Gdzie brak rąk do pracy — władze miejscowe powinny za dbać o objęcie gospodarstwa usługami maszyn miejscowego kółka rolniczego lub pobliskiego POM-u. Nieraz wystarczy staranna opieka agronoma gro madzkiego. Wypadnie i tak, że trzeba będzie udzielić kredytu dla dzwignięcia gospodarki. Inaczej ma się sprawa z gospodarstwami zaniedbanymi wskutek nieudolności, niechlujstwa bądź pijactwa właścicieli. Tu najlepiej oddziaływać może nacisk moralny, zmo bilizowanie opinii wsi przeciwko obywatelowi, utrudniającemu gromadzie honorowe wywiązanie się z zadań planowych.

Kto powinien się przede wszystkim tymi sprawami zająć? Kółka rolnicze i gromadzie rady narodowe, Ziemia bo wiem bez względu na formę własności — przypominając na Plenum KW — służy całemu narodowi i stanowi ogólnonarodowe dobro. Nadeszła pora aby zadbać o jej właściwe wykorzystanie dla potrzeb ogółu. Podwignięcie gospodarstw zaniedbanych do rzędu przeciętnie produkujących — to pilne i ważne społeczne zadanie.

PIOTR ŻYCKI

WANDA CHILA

Cegielszczacy o teatrze

## Śmiać się czy... myśleć?

O to jest pytanie. Okazało się, że nie uporała się z nim nawet wielogodzinna i bardzo rzeczowa dysputa, której błyskotliwość podsyczał pomijany tu i ówdzie tradycyjny „intelektualny” napój, z śmietanką lub bez. Cegielszczacy, którzy przed paroma dniami gościli u siebie przedstawicieli poznańskich teatrów dramatycznych, podchodzili do tematu bardzo różnorodnymi ścieżkami, spotykając się wszakże tuż przed metą na utartym i dobrze ich środowisku znanym, trakcie zagadania: teatr powinien dawać rozrywkę. Dlaczego? Bo współcześni ludzie mają mało czasu i nie chcą znanych skądinąd spraw przeżywać raz jeszcze wtedy, gdy szukają odpoczynku. „Problemy społeczne i produkcyjne znamy z naszych zebrań”. Bo wychowawcze oddziaływanie na ludzi staje się zbyt natrętne, ograniczając swobodę wyboru między zaspokajaniem potrzeb intelektualnych a rozrywką. „Kino uczy, telewizja uczy, beletrystyka uczy — a gdzie i kiedy można się zabawić?”. Bo widz mało lub bardzo słabo wyrobiony teatralnie został zrażony. „Byliśmy na „Fauście”; próbaliśmy rozkoszy myślenia w teatrze. Sztuka nie dała nam żadnych wzruszeń — nie rozumieliśmy jej sensu”.

Tyle widz, który co miesiąc (co kwartał?, raz na rok?), korzysta z zakupionych w kasach poznańskich teatrów dramatycznych — biletów. Strona druga — parająca się wyważaniem owych proporcji śmiechu i myślenia w murach teatru — wytoczyła swoje żelazne argumenty: teatr nie jest wyłącznie dla widza żądającego rozrywki. Są i inni odbiorcy jego dzieł. A poza tym teatr — to placówka krzewiąca kulturę: jej ambicją musi być prezentowanie nowych i tradycyjnych wartości dramatycznych. I jeszcze jedna, niebagatelną sprawą: czy Polska nie jest krajem ludzi kształcących się? To widz powinien nadążać za teatrem, nie teatr obniżać swój poziom do przeciętności.

Rzecz jasna — była też mowa o „złotym środku”. Zasada: „dla każdego coś...” ułatwia nasz tradycyjny już podział kierunków działalności dwu scen: Teatru Nowego (nowości, sztuki tzw. lżejszego repertuaru) i Polskiego: klasyka nasza i zagraniczna. Niestety, na zachwianie wspomnianych już proporcji wpływają prawdopodobnie owe nowinkowskie ambicje Teatru Nowego, albowiem — jak wiadomo — współcześni nie żyją w wielkiej zgodzie z komedią i wolą raczej do placu niż śmiechu pobudzać.

Przyjrzyjmy się repertuariowi bieżącego sezonu. Dyrekcja zapowiada dziewięć premier, z czego jedna jest komedia, o jaką wolał widz, to znaczy w czystym tego słowa znaczeniu — „Dożywocie” Fredry (a więc klasyka!) druga — satyra. „Nosorożec” Jonesco (autor, który na pewno nie jest wszystkich rozśmieszy, trzecia zaś — „Opera za trzy grosze” B. Brechta, komedia z domieszką charakterystycznego u tego autora refleksyjnego smutku. Dalej występują kolejno: „Pierwsza konna” Wsiewołoda Wsiewniewskiego (polska prapremiera sztuki z okresu tzw. romantyzmu rewolucyjnego), „Ziemia rozdarta” K. Hłakowiczówny, „Don Juan czyli miłość do geometrii” Malesa Frischa, „Dziady” — Mickiewicza, jeden (dotąd nie ustalony) z dramatów Szekspira i druga prapremiera polska „Ostatni brat” B. Drozdowskiego.

A zatem repertuar tegoroczny zadowoli chyba raczej tych, którzy szukają w teatrze refleksji, odpowiedzi na nurtujące ich problemy i nowości. Co robić, by nie stracić widza mniej obytego, ocytanego, wyrobionego — słowem mniej związane z teatrem? Może by właśnie spróbować go z teatrem związać zacieśnić i utrwalić kontakt między nim a sceną, wciągnąć go w orbitę spraw, dziejących się w teatrze i wokół niego. Takie wyjście z sytuacji, takie rozwiązanie problemu: „śmiej się czy myśleć na widowni?” wydaje się najsluszniejsze, choć wymaga pewnego czasu, zabiegów, wkładu pracy i obopólnej cierpliwości.

Dyrektor Perz wspominał w dyskusji o znakomicie prosperujących u naszych południowych sąsiadów w CSRS — Kółkach Przyjaciół Teatru. Czy nie można by u nas? Projekt spodobał się Cegielszczakom. Kwestia teraz w tym, by takie koło rozsądnie i umiejętnie pokierowało „polityką teatralną” w zakładzie. A więc przede wszystkim poznać tych, którym się daje bilety, wiedzieć czy chodzą do teatru stale, czy bardzo rzadko. Czy są w zakładzie tacy, którzy nie byli nigdy. Dlaczego nie byli? Co myślał ci, którzy wracają ze spektaklu. Drugą stroną działalności koła byłoby owe utrzymywanie więzi z teatrem. Nie kupować zbiorowych biletów na przedstawienie teatralne, typowo nowatorskie. Polecić je tylko bardziej wyrobionym widzom. Przed spektaklem zapraszać na rozmowę z widzami reżysera, autora lub aktorów.

Warto to dodać, iż z dużym powodzeniem prowadzi takie spotkania klub „Od nowa”, podciągając kulturę muzyczną swych bywalców. Wydaje się, iż taka praca ma swój sens. Prowadzić ją będą ludzie, dla których teatr — to hobby, znajdują więc pole do popisu i satysfakcję. Widz zaś oporny, widz obojętny lub zniechęcony, stopniowo — być może — rozsmakuje się także i w innych, poza komediami, gatunkach dramatycznych i pozna przyjemność nie tylko śmiechu lecz i myślenia w teatrze.

P. S. Chociaż... co tu gadać! Pośmiałyby się człowiek chętnie, patrząc na scenę. Film uczy, telewizja uczy...

## Końcowy akord ligowców Górnik mistrzem — Lech na 10 miejscu

Pilkarze naszej ekstraklasy po 8 miesięcznych zmaganiach zakończyli tegoroczny sezon. Rozgrywki, zwłaszcza w końcowej fazie, wywołały rzadko notowane w kronikach polskiego piłkarstwa zainteresowanie świata sportowego. Jeszcze na dwie kolejki przed zakończeniem mistrzostw siedem drużyn zagrożonych było — jak mówiono w kołach piłkarskich — „eksmisją”.

Tegoroczny tytuł mistrza Polski (34-ty w historii naszego piłkarstwa a 16 po wojnie) zapewnił sobie już kilka tygodni przedtem Górnik z Zabrze. Podobnie miało się sprawa z bytomską Polonią, która również przed końcem rozgrywek zapewniła sobie tytuł wicemistrza. 12 razy tytuł polskiego mistrza Polski dzieliły zespoły Śląskie, 9 razy krakowski. Górnik jest po raz trze-

ci zdobywcą tego zaszczytnego tytułu.

Ostatnia niedziela piłkarska I-ligi górców przyniosła w siedmiu spotkaniach 20 bramek, z których najbardziej wartościowe padły dla ŁKS w Łodzi, zapewniając dalszy pobyt czołowej drużyny grodu „kominowego” w ekstraklasie, dzięki zwycięstwu 2:1 nad Górnikiem Zabrze. Wynik bezbramkowy mieleckiej Stali uzyskany w Opolu z Odrą wystarczał, by dalej walczyła ona w I lidze. Czarnym dniem była ostatnia niedziela dla Bydgoszczy. Polonia przegrała z Legią 2:4 i niezależnie od wyników w Łodzi i Opolu wraz z bratnim klubem swego miasta — Zawiszą, będzie walczyła w przyszłym sezonie w II lidze. Lechia, która w końcowych rozgrywkach złapała drugi oddech, pokonała Polonię Bytom 1:0. Nowo kreowani mistrz i wicemistrz Polski, nie zakończyli więc finiszowych pojedynków prestiżowo. Ruch uzyskał spodziewane zwycięstwo nad Zawiszą 4:1, a Stal Sosnowiec niespodziewanie wysoko pokonała bawiącą się w hiperkombinacje w grze — Cracovię 3:0.

### Dwóch mistrzów?

Do finałowego spotkania juniorów o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie zakwalifikowały się dwa gnieźnieńskie zespoły: Sparta i MKS.

Pierwsze spotkanie zakończyło się wynikiem 1:1. Ostatniej niedzieli miało w Gnieźnie paść rozstrzygnięcie, kto będzie mistrzem. W normalnym czasie wynik był bezbramkowy. MKS nie wykorzystał nawet karnej zagrywki. Dwukrotnie mecz przedłużono, lecz bez rezultatu.

Jak zamierzacie rozstrzygnąć ten trudny problem — zapytaliśmy wiceprezesa i trenera PZHT — Sobięstawa Paczkowskiego — Jestem za przyznaniem obu, ambitnym zespołom tytułów mistrza Polski — odpowiedział.

Podobne decyzje podjęły swego czasu PZPN i PZLA.

### Koszykówka Akademicy nadal prowadzą

I LIGA MĘŻCZYZN  
W niedzielnej kolejce spotkań następujące wyniki:  
Start Lublin — AZS AWF 72:86  
Lech — Społem E. 46:44  
AZS Toruń — Wybrzeże 65:66  
Polonia — Legia 90:101  
Wisła — Sparta 81:47  
Gwardia — Śląsk 60:104  
Pierwsze miejsce w tabeli zajmuje nadal warszawski AZS AWF wyprzedzając o jeden punkt Wisłę oraz o dwa punkty Lecha i Śląsk.

I LIGA KOBIE  
Polonia W-wa — Wisła Krak. 44:67  
Gwardia W-wa — Olimpia 45:50  
Wawel — Śląsk Wrocław 67:36  
AZS AWF — Lech 63:43  
Na czele tabeli znajdują się dwie drużyny — AZS AWF i Wawel, które nie poniosły dotychczas żadnej porażki. Trzecia jest Wisła, czwarta Olimpia, piąty Lech.

II LIGA MĘŻCZYZN  
Pogoń Wsch. — Polonia L. 58:51  
Śląsk II Wr. — Ostrowia 63:56  
Śląsk Wr. — AZS Wr. 53:59  
Warta P-ń — AZS P-ń 50:53  
Lech II P-ń — Olimpia P-ń 69:77  
Stal Ciepl. — Górnik Wałb. 62:82

TABELA  
1. AZS — P-ń 7 14 463:384  
2. Olimpia P-ń 7 13 503:400  
3. Pogoń Wschowa 7 12 434:398  
4. Warta P-ń 7 11 418:368  
5. Lech II P-ń 7 11 446:403  
6. Śląsk Wr. 7 10 429:416  
7. Ostrowia 7 10 314:422  
8. Polonia Leszno 7 10 431:454  
9. AZS Wr. 7 10 392:422  
10. Śląsk II Wr. 7 10 406:466  
11. Górnik Wałb. 7 9 403:507  
12. Stal Ciepl. 7 8 336:451

LIGA OŚRODKOWA ŻENSKA  
AZS P-ń — Odra Wrocław 60:40  
Krzysztof Wałb. — Energetyk P-ń 57:55  
Lech II Poznań — Stillon Gorzów 47:30  
Lustrzanka Wałb. — Lubuszanka Z. Góra 79:30  
AZS Wr. — Górnik Konin 66:44  
TABELA  
1. AZS Wr. 6 12 379:284  
2. Lech II P-ń 6 10 322:280  
3. AZS P-ń 6 10 376:255  
4. Górnik Konin 6 10 293:253  
5. Energetyk P-ń 6 10 289:284  
6. Lustrzanka Wałb. 6 9 295:278  
7. Odra Wrocław 6 8 299:216  
8. Krzysztof 6 8 257:328  
9. Lubuszanka Z. G. 6 7 324:370  
10. Stillon Gorzów 6 6 246:337

Pierwszoligowcy przeszli już na zasłużony odpoczynek z wyjątkiem Lecha, który spotka się jeszcze w decydującym meczu o puchar Federacji Kolejarskiej z III-ligową gorzowską Wartą. Odpoczynek nie potrwa długo, gdyż najdalej w połowie grudnia br. zespoły muszą przystąpić do treningów. W marcu czekają ich nowe rozgrywki.

W roku przyszłym, ze względu na przejście na system jesień — wiosna (od 1962 r.) rozegrane zostaną mistrzostwa I ligi w dwóch grupach, każdej po 7 zespołów. W grupie II wraz z Lechem walczyć będą: Polonia Bytom, Wisła Kraków, Odra Opole, Lechia Gdańsk, Stal Mielec i chyba Arkania Szczecin. Grupa druga wydaje się być dla zespołu Lecha nieco korzystniejsza. Czy tak będzie istotnie?

W boksie poznańskim nadal dzieje się nie najlepiej. Czwartą porażkę z kolei ponieśli w meczu o mistrzostwo II ligi Budowlani, przegrywając z bydgoską Astorią 9:11. Lepiej wiedzie się kaliskiej Prosnie, która pokonała Carbo Gliwice 13:7 i zajmuje drugie miejsce swej grupy.

Ze zmiennym szczęściem walczą zapaśnicy. W stylu klasycznym Lech przegrał z Legią 4:12, Swarzędzka Unia pokonała poznańskiego Energetyka 10:6.

T. P.

### dla każdego...

Otwarte w niedzielę sztuczne lodowisko w Nowym Targu zalicza się obecnie do najnowocześniejszych urządzeń obiektu w Europie. Wydajność eksploatacyjna wynosi 580 tys. kilokalorii na godzinę, dzięki czemu lodowisko będzie mogło być eksploatowane nawet przy 25 stopniach ciepła.

Tenisowa reprezentacja Danii pokonała reprezentację Polski w zawodach o puchar Króla Szwecji 4:1. Jedyny punkt dla Polski zdobył Gąsiorek z poznańskiej Warty, zwyciężając Ulricha.

### Na stadionach świata

Pilkarze ręczni wrocławskiego Śląska przegrali w meczu eliminacyjnym o puchar Europy z Duklą Praga 16:39 (4:15).

W niedzielę rozegrano dwa mecze o puchar Europy w koszykówce mężczyzn: HTK Helsinki pokonał SISU Kopenhaga 70:40, a Heidelberg (NRF) pokonał Etzeli (Luksemburg) 66:51.

Pilkarze ZSRR, którzy przebywają na tournée po Ameryce Południowej w pierwszym meczu wygrali z Argentyną 2:1 (2:0). Pierwszą od kilkunastu miesięcy porażkę ponieśli pilkarze Austrii, przegrywając z Jugosławią 12 (1:1).

Tenisisli Francji pokonali w ćwierćfinałowym spotkaniu o puchar Króla Szwecji zespół Finlandii 3:2, a NRF wygrała z Holandią 4:1.

W Eisenach rozegrany został międzynarodowy turniej szachowy, w którym Polak Sobczak uplasował się na trzecim miejscu. Pierwsze dwa zajęli Węgrzy.

## Trzeba postawić na młodzież

Władze Poznańskiego Okręgowego Związku Tenisowego, po zakończeniu sezonu, dokonały klasyfikacji tenisistów.

Na liście klasyfikacyjnej znalazło się 85 nazwisk. 40 seniorów, 15 seniorów, 20 juniorów i 10 juniorek.

Oto co mówią dane statystyczne. Z Olimpij sklasyfikowano 32 zawodników, z Grunwaldu — 16, Warty — 13, AZS — 5 (!). Są to sekcje mające swoją siedzibę w Poznaniu. Z terenu wojewódzkiego na liście klasyfikacyjnej znalazło się 6 przedstawicieli kaliskiej Prosnie, po 4 z Ostrowi i szamotulskiej Sparty.

Uderza niska garstka sklasyfikowanych zawodników sekcji AZS, sekcji o wielkich tradycjach w tej dziedzinie sportu. Obecnie funkcję trenera przejął znany zawodnik — Mbilnicki. Może będzie miał szczęśliwszą rękę przy wychowaniu młodych talentów, o które tak skrzętnie się ubiega.

Grunwald, po ukończeniu budowy swego obiektu przy ul. Świerczewskiego będzie mógł rozwinąć pomyślniejszą działalność.

Jak z ogłoszonej przez POZT klasyfikacji wynika mało troski poświęca się młodzieży. Na 20 sklasyfikowanych jest 13 członków Olimpij, świadczy to dobrze o pracy trenera — Fraszewskiego. Czy pozostałe sekcje nie interesują się wychowaniem młodej kadry?

### Kurs samoobrony

Zarząd LPZ dzielnicy Grunwald organizuje kurs samoobrony i podstaw do dżudo. Za interesowanych zaprasza kierownictwo LPZ na zebranie, które odbędzie się dziś o godz. 18.15 w sali szkoły podstawowej nr 35, ul. Za Cytadelą. Dojazd tramwajami linii 15 i 16. (x)

### „Toto-Lotek”

Wylosowano następujące dyscypliny: bobsleje — 1, gimnastyka — 8, maraton — 18, narciarstwo — 19, skok wzwyż — 33, tenis stołowy — 45 oraz dyscyplina dodatkowa kolarstwo — 16.

### „Koziołki”

8 — 34 — 35 — 36 — 48

## Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Zjednoczenie PGR w Olsztynie, ul. Hanka Sawickiej 29, zatrudni od dnia 1. I. 1962 r. w Zakładzie Ogrodniczym PGR Łęgańskiego inżyniera lub technika ogrodnika ze znajomością uprawy warzyw na stanowisko kierownika działu ogrodniczego. Wymagana kilkuletnia praktyka. Uposażenie wg układu zbiorowego pracy. Mieszkanie rodzinne luksusowe zapewnione. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Wydziale Kadr — Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR Olsztyn. K8980

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, pl. Wolności 14, pokój 104, przyjmie natychmiast:

30 robotników niekwalifikowanych i betoniarzy,  
2 spawaczy z uprawnieniami.

Dla zamiejscowych zapewniony bezpłatny hotel robotniczy. K9004

Kierownika działu finansowego (pożądany staż pracy w przeds. budowl.), starszego księgowego ze znajomością księgowości rejestrowej, monterów podwoziowo-silnikowych, monterów na ciągniki „Ursus” oraz pracownika do nadzoru nad pracami przy budowie kartoteki — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Północna 14. Płace wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Referat Spraw Osobowych — pokój 22. K9002

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a — zatrudni następujących pracowników: magazyniera branży metalowej — średnie wykształcenie i co najmniej 3-letni staż pracy; pracowników fizycznych do magazynu i transportu; brakarza oraz inwalidów do prac fizycznych na cały, wzgl. pół etatu. Warunki wynagrodzenia do omówienia w Dziale Kadr. K9048

Kraślarzy elektrycznych — zaraz poszukuje „Prozamet”, Poznań, pl. Wolności 17. K9062

Kierowcę mechanika I i II kat. na nową Nysę zatrudni od 1. XII. 1961 r. Spółdzielnia Pracy Puszczykowo, Poznańska 29, telefon 258. 44687g

Pracownika fizycznego do prac magazynowych zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia osobiste — Spółdzielnia Pracy „Spójnia”, Poznań, Kantaka 8/9. K9026

Spawacza z uprawnieniami na spawanie gazowe — przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Wynagrodzenie i pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, ul. Świętosławska 12, pok. 6, tel. 82-01. K9044

RSP Rękawiczników, Rymarzy i Kaletników — zatrudni natychmiast księgową ze znajomością prowadzenia kasy. Oferty z życiorysem składać w biurze przy ul. Czerwonej Armii 50. K9047

Geologa z praktyką, względnie geologa na wstępny staż pracy, technika budowlanego, drogowego, geodetę na wstępny staż pracy — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, St. Rynek 81. Zgłoszenia pokój 18. K9058

Dwóch inż.-arch. na stanowiska kierownika i projektanta w Terenowym Zespole Urbanistycznym zatrudni zaraz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Architektury i Budownictwa w Międzychodzie. Jedno mieszkanie zapewnione. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 25623p

Sprzedamy każdą ilość  
ZWILŻACZY do kaloryferów

W cenie 10 zł za sztukę.

REGIONALNE BIURO SPRZEDAŻY „CPLIA”  
Hartownia w Poznaniu, ul. Ptasia 2  
oraz sklep nr 6 „CPLIA” — plac Wolności 11.  
K9054

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW  
W POZNANIU, ulica Grunwaldzka nr 55

weźmie w dzierżawę  
TEREN

nadający się na budowę warsztatów i pomieszczeń magazynowych. Może to być teren już zabudowany barakami, szopami itp.

Oferty prosimy nadsyłać pod adresem: Poznańska Spółdzielnia Spożywców, Poznań, ul. Grunwaldzka nr 55, Dział Inwestycji i Remontów. K9064

## Praca

Gospoie w średnim wieku, z dobrym gotowaniem do 2 osób na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Zgłoszenia również po zamiejscowych. Poznań, Miła 17 m. 2. 44533g

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. L. Morga, Wrocław 16, Murarska 11 m. 5. K9075

Potrzebna pomoc domowa niezależnie od wieku do pracującego małżeństwa z dzieckiem w wieku szkolnym. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25627p.

Krawcziarki sily rutynowane potrzebne Czerwonej Armii 34, III piętro. 44671g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Głogowska 70 m. 5. 44705g

Samodzielnie, wzorowo poprowadzę gospodarstwo domowe jednej osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44706g.

Gospoia samodzielna, uczciwa do 4 osób pracujących potrzebna, Armii Czerwonej 30 m. 1. 44759g

## Nauka

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 44442g

## Kupno

Zakupimy ca 100 m<sup>2</sup> bukowych odpadów (króciaki Ø 32-50 mm grubości). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44721g.

Pianino kupię (6.000 zł). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44812g.

W dniu 17 listopada 1961 r. zmarł

**Bolesław Potaczek**

pracownik Politechniki Poznańskiej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy ementarnej, przy ul. Błuszczejowej.

Cześć Jego pamięci!

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

K9088

W dniu 17 listopada 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, sp.

**Marian Lenartowicz**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy ementarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKA I WNUKOWIE

Poznań-Rataje, ul. Szczytnicka 138.

W dniu 18 listopada 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., naszą najukochańszą, oddaną nam bez reszty cioteczka, naszą drogą i ukochaną babunią i siostrą, przeżywszy lat 72, sp.

**Natalia Kowalska**

EM. NAUCZYCIELKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 listopada 1961 r. o godzinie 12,45 z kaplicy ementarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna za spokój Zmarłej odprawiona zostanie w środę, dnia 22 listopada 1961 r., o godzinie 7,30 w kościele parafialnym św. Anny.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Drużbackiej 3 m. 3. 44854g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „LUMET”  
W POZNANIU

ulica Dzierżyńskiego 7

POSZUKUJE

NA TERENIE MIASTA POZNANIA

**POMIESZCZEN**

na magazyny i cichy przemysł

jedno pomieszczenie o pow. 120—200 m<sup>2</sup>

oraz

jedno pomieszczenie o pow. 200—500 m<sup>2</sup>

ZGŁOSZENIA PISEMNE

NALEŻY KIEROWAĆ

POD ADRESEM BIURA SPÓŁDZIELNI

K9046

## OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód osobowy Skoda 1101 sprzedam. Poznań, ul. Bosa 10 m. 2, od godz. 16. 44730g

Sprzedam kolejkę elektryczną, niemiecką „Piko-Express”. Telefon nr 548-43, godz. 17—18. 44772g

Komplet omlotowy na nowym ogumieniu tanio sprzedam. Strzałkowo, telefon 2, Szukalski. 44793g

Krowę wysokocielną sprzedam. Poznań-Kotowo 32. 44795g

## Lokale

Pokoje umeblowane pilnie poszukuje Posrednictwo „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29. Zgłoszenia bezpłatne. 44675g

Zamienię mieszkanie 4/5 pokoju komfortowe na dwa mieszkania mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44805g.

Pokój z kuchnią z powodu wyjazdu okresowego odstąpię do 1. VII. 1962 r. wyłącznie dla studentów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44710g.

Zamienię kawalerkę w nowym budownictwie na pokój z kuchnią lub dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44711g.

Pracująca paniąka poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44712g.

Całkowicie dam utrzymanie starszej osobie za możliwość zamieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44717g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielnie w śródmieściu na dwa pokoje z kuchnią samodzielnie. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44718g.

Przyjmę na pokój na 3 lata. Płatne z góry. Poznań, Bukowa 3 m. 4. 44732g

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, samodzielnie na pokój z kuchnią w nowym budownictwie. I lub II piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44748g.

Paniąka pracująca, po maturze z dwiema koleżankami poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44753g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, nowe budownictwo, komfort, śródmieście — na równorzędne Osiedle Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44750g.

Małżeństwo spieszenie kupi pokój z kuchnią, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44780g.

2 duże pokoje, komfort, przynależności wspólne (1 osoba) — zamienię na 2 małe lub półtora z kuchnią, samodzielnie, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44783g.

Studentki na pokój przyjmę. Poznań, Winogrody, Zagonowa 10 — dom ogrodowy. 44789g

Pokoju szuka emeryt (dam utrzymanie starszej osobie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44792g.

## Nieruchomości

Gospodarstwa, domki, parcele, poleca — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 30. 43544g

Willę dwurodzinną do wykończenia, silniczy ogród, 2 garaże (okolica Ostroga) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44450g.

Sprzedam parcelę 600 m<sup>2</sup> na budowę domku bliźniaczego Junikowo, ulica Scinawska 9. 44663g

Spieszenie kupię parcelę pod domek 1-rodzinny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44667g.

„Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29 poszukuje, poleca wszelkie nieruchomości (gospodarstwa). 44677g

Oddzierżawię 4 ha ziemi z budynkami blisko Gniezna. Polcyn, Cielnowo, poczta Żydowo. 25622p

Dom nowy pokój, kuchnia, ogród 912 m<sup>2</sup>, zadzwoni, Winogrody zamienię na mieszkanie samodzielnie, kuchnia z dopłatą 50.000 zł, parcele 1.000 m<sup>2</sup> 30.000 zł, ul. Umultowska, 5.600 m<sup>2</sup> 25.000 zł, Tarnowo Podgórne, 1.800 m<sup>2</sup> 30.000 zł, Mosina, sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 44820g

Sprzedam dom 6-izbowy, wolny z ziemią 3,5 ha lub bez. Możliwość hodowli ryb, piękne położenie. Donke Aleksander, Wyderowo, pow. Kościan. 44845g

44845g

Dnia 19 listopada 1961 r. zmarł nagle

**Antoni Fludra**

nauczyciel Szkoły Podstawowej w Pniewach.

W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę, a działwa szkolna troskliwego wychowawcę i nauczyciela.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 15 z domu żałoby, przy ul. Wroneckiej 4.

DZIATWA SZKOLNA KOLEŻENSTWO

KOMITET RODZIELSKI

44884g

Dnia 19 listopada 1961 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik

**Stanisław Stefanowski**

W Zmarłym straciłmy obowiązkowego i sumiennego pracownika i kolegę.

Pracownicy Dyrekcja Rada Zakładowa

PRZEDSIĘB. ZAOPATRZENIA ROLNICTWA

W WODĘ W POZNANIU, ul. Głogowska 127

K9060

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączący wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59.

**Listopad**  
**21**  
**wtorek**

**Imieniny**  
Alberta,  
Janusza

Słońce:  
wsch.: 7.23  
zach.: 15.53

## Teatry

OPERA — g. 19 — „Straszny Dwór” (koniec ok. g. 22)  
POLSKI — g. 18 — „Romeo i Julia” (koniec ok. g. 21)  
NOWY — g. 15 — „Farfuria królowej Bonny”, g. 19 — „Barbara I, II, III”, (koniec ok. g. 22)  
OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)  
MARCINEK — g. 11 — „Pieśń o liście” (koniec ok. g. 12.30)  
SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z raju” (koniec ok. g. 22)

## Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Gracz” (franc. 18 l.)  
BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30 — „Ostrożnie babciu” (radz. 7 lat), g. 20 — „Skok o świecie” (radz. 16 l.)  
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Ożenienie się z czarownicą” (USA 12 l.)  
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.15, 15, 17.30, 20 — „Liga gentlemenów” (ang. 16 l.)  
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Na tropie przemytników” (duński 10 l.), g. 18 — „Księżniczka Mary” (radz. 14 l.), g. 20 — seans zamknięty  
GONG — g. 10, 12 — „Bramkarz z naszej ulicy” (CSRS 7 l.), g. 16, 18, 20 — „Eugeniusz Oniegin” (radz. 16 l.)  
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Flip i Flap na bezludnej wyspie” — (franc. 16 l.)  
KOSMOS — g. 15.45 — „Niemowle na manewrach” (ang. 12 l.), g. 18, 20 — „Alba Regia” (weg. 16 lat)  
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „W okopach Stalingradu” — (radz. 12 l.)  
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Pięć kusek” (NRD 16 l.)  
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Słaba pieć” (franc. 18 l.)  
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Czarodziejski miecz” (jugosł. 10 l.)  
PIAST — nieczynne  
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Champion” (USA 16 l.)  
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Piknik” (USA 14 l.)  
RUSALKI (SWARZĘDZ) — nieczynne  
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Ewa kuwać miasto” (radz. 12 l.)  
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Ruda Julka” (franc. 16 l.)  
WOJSKOWE — nieczynne  
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Okrucienstwo” (radz. 14 l.)  
ZNICZ (ZABIKOWO) — g. 19 — „Pierwsza lekcja” (bułg.)  
WRZOS (LUBON) — g. 17, 19.30 — „Niemowle na manewrach” — (ang. 12 l.)  
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Austria”

## Radio

WARSZAWA I: 6.43 — Muzyka; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.30 — d. c. muzyki; 8.50 — Korespondencja z zagranicy; 9 — Aud. dla klasy V; 9.30 — Mel. na organach kinowych; 9.40 — Audycja dla przedszkoli; 10 — Koncert muz. popularnej; 11 — „Twarz opryska” — opow. A. Morawii; 11.20 — Aud. z cyklu: „Wieś tańczy i śpie wa”; 11.40 Pogodna mel.; 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dzieci”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Audycja dla klas V, VI i VII; 13.30 — Muz. filozofów i poetów chińskich, audycja słowno-muzyczna na podst. materiałów UNESCO; 14 — Mel. i piosenki naszych sąsiadów; 14.30 — „Radiostacja harcerska”; 14.45 — Pieśni Edwarda Griega śpiewa Aleksander Noak — tenor; 15.10 — Dla młodzieży szkolnej aud. pt. „Chemicz buduje domy”; 15.30 — „Operetka, jej twórcy i wykonawcy” audycja w opracowaniu J. Chomickego; 16.05 — Nad kartami poetów; 16.35 — Koncert żywych; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Jan Sebastian Bach — III suita orkiestrowa D-dur; 18 — Tyg. Fel. Red. Społecznej; 18.10 — „Radiostacja młodości”; 18.50 — Kurs nauki jęz. ros.; 19.05 — Koncert Orkiestry PR; 20.26 — Sport; 20.30 — Radiowy Teatr Młodych — dwa słuchowiska wg opow. Choromańskiego; 21.13 — Orkiestry rozryw kowe; 21.30 „Echa Hollywood”; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 6.40 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7 — (P-h) Muz. poranna; 8.35 — Kurs nauki jęz. ang.; 8.50 — Mel. hiszpańskiej; 9 — Gra Pol. Kapela pod dyktando F. Dzierżanowskiego; 9.40 — „Meksyk Ole!”; 10 — „Jarmark cudów” Nr 28; 11 — Antoni Bruckner — IV Symfonia Es-dur „Romantyczna”; 12.15 — Śpiewa Zespół „Pomorie”; 12.30 — Aud. „Od ziarnka — do garnka”; 12.45 — „Wzduż i wszerz rynków świata”; 14.05 — Pol. muzyka operowa; 14.45 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — „Roztańczony Wiedeń”; 15.30 — Dla dzieci legenda chińska pt. „Ziar-

# Czarny problem miasta

O straconych wagonach, węgla i monopolu wozaków

Dotychczasowa dyskusja nad usługami wozaków, przewożących przydziały opału dla ludności, wysunęła na plan dwa ważne problemy. Pierwszy: obecny system dostaw umożliwiający w transporcie różnego rodzaju „przebiegi” opału. Drugi: konny transport w znacznym stopniu paraliżuje komunikację miejską, bo rozwózka przydziałów nie ogranicza się tylko do dwóch — trzech miesięcy w roku. Powstaje zatem pytanie co należy zrobić w tej sytuacji w obopólnym interesie mieszkańców i miasta.

Odpowiedzi poszukiwaliśmy w Okręgowym Przedsiębiorstwie Handlu Opalem. Ile ono ma składnic, w jakich okolicach, z jakim wyposażeniem? Czy rozładunek węgla jest zmechanizowany? Czy dla usprawnienia ruchu i uniknięcia „przebiegów” można rozwinąć opał w standardowych pojemni-

kach transportem zmechanizowanym? OPHO używało dotychczas sześć ciu placów składowych, z których żaden nie jest własnością tego przedsiębiorstwa. Są to gołe place, na które zwała się ręcznie w hałdy tysiące ton węgla. Obecnie i z takich „wysypisk” przedsiębiorstwo musiało zrezygnować. Z powodów architektonicznych i elektryfikacji węzła kolejowego odebrano OPHO cztery użytkowane przez nie place. Miasto przydzieliło więc nowe tereny (we Franowie, Rudniczu, na Zatorzu i Podolanach), nie wszystkie odpowiadają jednak warunkom składowania (bocznice, drogi dojazdowe, lokalizacja przy osiedlach).

Jedyny dogodny teren na Zatorzu, który ze względu na bocznicę i na swe centralne położenie mógłby obsługiwać całe śródmieście, jest obecnie przedmiotem sporu z władzami okręgowymi PKP. To nie spór nawet, lecz sprawa własności — teren należy do PKP i choć na nie innego prócz na plac składowy nie nadaje się, PKP nie chce ustąpić potrzebom miasta.

Tymczasem w najbliższym czasie potrzeby te muszą być w pełni zaspokojone. Nie do pomyslenia jest na dłuższą metę utrzymanie stanu, w którym kilkanaście tysięcy ton węgla, przydzielanych rocznie dla Poznania, ładowane są łopatami i konnymi wozami rozwożone po całym mieście.

## Kary i straty

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem otrzymało już fundusze na zmechanizowanie wyładunku z wagonów kolejowych. Rzecz idzie o miliony złotych: do Poznania przybywa codziennie średnio 30 wagonów z węglem, w okresie „szczytu” — nawet po 100 wagonów, lecz nie da się ich w porę wyładować. Toteż OPHO, jeden z największych klientów PKP jest zarazem jej największym utrapieniem.

W tej sytuacji inwestowanie w mechanizację rozładunku ma szczególne znaczenie. Chodzi o to, by automat wyładowczy WW-200 przeznaczony dla Poznania jak najszybciej przystąpił do pracy: rozładunek pełnego wagonu w ciągu 7 minut to nie bagatel! I tu znów czyjeś opory lub beztroska opóźniają rozpoczęcie budowy OPHO, które musiało zrezygnować z dogodnego Zatorza, czeka bezskutecznie na szczegółową lokalizację składnicy na Podolanach i nie może zlecić wykonania dokumentacji dla swej inwestycji. Czeką również 10 mln zł na koncie OPHO.

Zwłoka ta w jednym tylko wy-

## Wyjaśnienie DZBM

W niedzielnym wydaniu „Głosu” zamieściliśmy notatkę pt. „Baza ludzi cierpiących”, w której pisaliśmy o perypetiach mieszkańców domu przy ul. Czerwonej Armii 75, w związku z remontem tego budynku.

Wczoraj odwiedzili redakcję przedstawiciele DZBM Stare Miasto z dyr. Dubiszem na czele. Wyjaśnili oni przyczyny zakłóceń w życiu domowym mieszkańców. Otóż dom ten posiada tylko jeden pion kanalizacyjny i dlatego trzeba było wyłaczyć wszystkie ubikacje, aby wymienić bardzo zniszczone rury kanalizacyjne. Tymczasem wo uruchomiono zastępczą ubikację na parterze budynku.

Dyrekcja DZBM otrzymała zapewnienie wykonawcy — MPRI iż w ciągu trzech dni zainstalowane zostaną urządzenia kanalizacyjne. W czwartek uruchomione więc zostaną ubikacje na I piętrze. (m)

## INFORMUJEMY

Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego zawiadamia, że dziś o godz. 18 w sali Kolumnowej Instytutu Historycznego UAM (Czerwonej Armii 90) prof. Ferdinand Vercauteren z Liège wygłosi odczyt na temat „Rola Belgii w Europie średniowiecznej”.

Klub Turysty PTKK zaprasza 22.10.1967 r. do Klubu przy St. Rynek 90 na prelekcję mgr Ryszarda Urbanińskiego pt. „Starożytne Zagłębie Przemysłowe na Ziemi Kieleskiej”.

padku może przynieść korzyść — jeżeli poddana zostanie rewizji decyzja o zlokalizowaniu tej inwestycji na Podolanach i przeniesie się ją na Zatorze lub inne dogodniejsze miejsce. Później zmiany będą nieodwracalne.

Ustytuowanie składnicy na Podolanach naszym zdaniem poważnie zakłóci ruch kołowy w tej okolicy. Ze względu na brak liczących arterii ulicznych transport opału do pozostałych składnic może się tam odbywać tylko po jednej trasie. Ponieważ dowóz węgla trwa praktycznie przez dziesięć miesięcy w roku, można sobie wyobrazić jakie powstaną korki uliczne na Podolanach.

Inaczej na Zatorzu — tutaj transport mógłby odbywać się jednocześnie w wielu kierunkach, dzięki dogodnym ciągom ulicznym. Alternatywa — Podolany czy Zatorze, powinna być ponownie rozstrzygnięta, z uwzględnieniem wszystkich czynników istotnych dla miasta.

## Zlikwidować monopol

Zamierzona inwestycja nie rozwiązuje jeszcze wszystkich problemów opału dla ludności. Pozostała przecież otwarta kwestia transportu do domów i związanych z tym kradzieży, dokonywanych przez nieuczciwych wozaków.

W dalszym ciągu nie ma mowy o transporcie samochodowym, OPHO nie uzyskało nań żadnych środków. Uważa, że nadal musi korzystać z usług wozaków, bo podobno nikt inny nie chce się zająć tak brudną robotą. W takim razie monopolistom-wozakom muszą uchościć na sucho niektóre przewinienia.

Wydaje się, że i w tym wypadku miasto może przyjąć przedsiębiorstwu z pomocą, we własnym zresztą interesie. Można chyba wygospodarować pewną ilość samochodów w połączonych przedsiębiorstwach, oddać je lub wypożyczać oddzielnie OPHO. Można także pomyśleć o wykorzystaniu stogów beczynnie zimą środków transportu podopiecznych PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Trzeba zlikwidować szkodliwy monopol wozaków na dostawę opału, który zapewnia im bezkarność, a dystrybutora i odbiorców czyni bezradnymi nawet wobec oczywistych kłamstw.

ZBILUT SEK

## W muzycznym Poznaniu

## Pieśni murzyńskie i występy gościnne

Tegoroczne wieczory Poznańskiej Filharmonii odznaczają się jako szczególnie i pomysłowo zestawionym programem. Każdy ze słuchaczy znajduje tu dla siebie coś ciekawego. Nie brakuje także muzyki nowszej, choć Dyrekcja nie forsuje ryzykownych eksperymentów, dając za to wiele tzw. „klasyki współczesności”. Właśnie i miniona impreza „Płakowa”, poprowadzona przez Jugosłowianina Antona Nanuta, zapoznała nas z atrakcyjną twórczością Mortona Goulda. Po raz pierwszy w Filharmonii zabrzmiała kompozycja bardzo popularnego w USA muzyka, autora „Serenady Manhattankiej”, „Sinfonietta amerykańskiej” i „Rzeki wodospadów”. Wykonane w Poznaniu „Spirituals for orchestra” stanowią 5-częściową suitę, barwnie i efektywnie instrumentowaną. Jako materiał motywiczny używa M. Gould autentycznych melodii murzyńskich „Negro spirituals” czyli starych pieśni religijnych — czarnych niewolników, marzących o wybawieniu z ucisku, kiedy znikąd nie było pomocy. Dzięki swej piękności i oryginalności Negro Spirituals zrobiły na świecie zawrotną karierę, w ostatnich dziesięcioleciach lat. Rozpowszechnione przez Paula Robersona i Marión Andersen dostały się dziś do repertuaru każdego basu lub altystki. W Polsce niezapomniana odwroczylnia tych pieśni jest Olga Łada.

Anton Nanut trafił nie wypuklił niesamowitą ekspresję „Spirituals”, wyjątkowy ich vigor rytmiczny i specyficzna nabożność (o charakterze jazzowym). W drugiej części wieczoru dyrygent jugosłowiański wybrał sobie na popis „IV Symfonię” Beethovena, zwaną popularnie „romantyczną”. Nanut przedstawił się jako muzyk doskonale kwalifikowany technicznie oraz obdarzony prawdziwie artystycznym zapalem i temperamentem. W ramach omawianego wieczoru Włodzimierz Obidowicz grał z orkiestrą „Koncert fortepianowy G-dur” Ravela. Artysta ten był ongiś laureatem



## Koncert muzyki polskiej

Dziś o godz. 19.30 w auli UAM odbędzie się koncert muzyki polskiej. Wykonawcami będą: Chór Chłopców i Męski Państwowej Filharmonii pod dyktando Stefana Stulgrosza, laureata Nagrody Artystycznej m. Poznania. W koncercie wystąpią soliści: G. Konatkowska — fortepian, laureatka Wojewódzkiej Nagrody Artystycznej, I. Winiarska — alt, Fr. Skibiński — baryton, Cz. Salwa — skrzypce oraz trio instrumentów dętych w składzie: H. Jastrzębski — obój, K. Lewandowski — klarnet i M. Pełczyński — fagot.

W programie utwory: T. Z. Kassern, B. Wallek-Walewski, Wł. Słowiński, I. Paderewski, Fr. Brzeziński, A. Malawski, R. Maciejewski, S. Stulgrosz, St. Wiechowicz. (na)



## Prelekcja doc. dr. Marka Urbana

Sekcja Rolna przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich, Oddział w Poznaniu, zaprasza dziś, godz. 17 na prelekcję doc. dr. Marka Urbana z Wrocławskiej WSR pt. „Podstawy naukowe specjalizacji rolnej”. Prelekcja odbędzie się w Klubie Dziennikarskim „Pod Kaczką” przy ul. Głogowskiej 16. (na)

I nagrody na Konkursie Bachowskim — w naszym mieście (1950 r.) Od tej pory występuje raczej rzadko, zajmując się głównie pedagogią (Wrocław). A szkoda, bo Obidowicz gra z niemalym wyrazem, indywidualnie interpretując. Co prawda Ravela uromantyzował i zrozumiał raczej po stowiańsku — ze sentymentem i aż przeważliwioną nastrojowością (poetycko, marzaco, rozpływając się w subtelnych światłocieniach). W takim ujęciu słyszeliśmy po raz pierwszy ów „Koncert G-dur”, napisany przecież raczej w niefrasobliwym „stylu Mozarta i Saint-Saënsa” (według słów samego kompozytora).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W Państwowej Operze gościliśmy ostatnio dwie wybitne śpiewaczki, które popisywały się w „Aldzie” Verdiego. Partie cory farnonów — Amneris odtworzyła Marianna Radew, mezzosopranistka Opery w Belgradzie (Jugosławia). Rolę tytułową śpiewała Zofia Czaniak (czyta się Conik), z Opery Budapeszteńskiej, obdarzona dużym sopranem dramatycznym, którym włada z imponującą swobodą. Również gra aktorska stała tu na odpowiednim poziomie — pełna naturalności i szczerego przeżycia (co obserwaliśmy nadto w „Kniaziu Igorze”, gdzie Z. Czaniak kreowała Jaroslawnę — żonę Igora). Sympatyczna artystka węgierska przyjmowana była nader życzliwie przez poznańskich melomanów.

ZAST.

## Kto znalazł?

8. bm. około godz. 14 w taksówce (czerwona „Warszawa”) p. Ziółkowska pozostawiła zdjęcie rentgenowskie wraz z receptą wystawioną przez prof. W. Dege. Fotografie (zawinięte w „Gazecie Pomorskiej”) są bardzo potrzebne dla dalszego leczenia dziecka. Znalazcę prosimy o zwrot pod adresem redakcji: ul. Grunwaldzka 19, pok. 52, lub J. J. Ziółkowskiej. Bydgoszcz — Płocka 1a m. 10. (i)

Komisja Pomocy Koleżeńskiej Emerytom przy Miejskim Oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego — z niezmordowanym dr. Wilkoszewskim na czele, urządziła w niedzielę miłą uroczystość dla wdów po zamordowanych przez hitlerowców i zmariych nauczycielach. Spotkanie odbyło się w gmachu Prez. RN m. Poznania i uczestniczyli w nim przedstawiciele władz związkowych oraz kierownictwo Inspektoratu Oświaty. Spotkanie było dowodem pamięci i jednocześnie pomocy koleżeńskiej. Wdowy otrzymały zapomogi pieniężne i paczki z fundusów zebranych przez nauczycieli szkół wszystkich typów.

W spotkaniu wzięł udział również przedstawiciel „Głosu”, który w imieniu Redakcji i Czytelników wręczył wdowom kwiaty (na zdjęciu).

Dzień Nauczyciela to również święto wychowawców najmłodszych dzieci. W przedszkolu nr 1 przy ul. Kościuski już od rana w minionej sobotę — maluchy szepotały coś do ucha swych wychowawców, a co odważniejsze, dygotały pięknie życząc zdrowia i dużo radości pani Danusi i pani Wiśniewskiej i pani Kierowniczce. Te szepotane życzenia mówiły o tym, że Jacek już będzie zawsze grzeczną, a Ewunia zawołała na czas... w pewnych sprawach.

Po południu na ręce wychowawców przedszkola złożyli życzenia: delegacja zakładu opiekuńczego (Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10), Komitet Rodzicielski z przewodniczącym — M. Billerem na czele oraz przedstawiciel Wydziału Oświaty Prezydium DRN — Stare Miasto — Jan Gorszczyński, który wręczył wyróżniającym się wychowawczyniom nagrody.

Fot. — K. Przychodźki

## Tramwaj do Główniej w czynie społecznym

Od dawna już dyskutuje się na temat przedłużenia linii tramwajowej do Główniej. Niestety, wszystkie dotychczasowe projekty spęły na niczym, gdyż brakło na ten cel funduszy.

Z inicjatyw radnych Zakładów Metalurgicznych „Pomel” oraz Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczonych powstał projekt wybudowania tej linii w czynie społecznym. Wczoraj na pierwszym, organizacyjnym zebraniu utworzył się Społeczny Komitet Budowy Linii Tramwajowej do Główniej. Komitet, z przewodniczącym dyrektorem „Pomelu” — Tadeuszem Sosnowskim na czele pragnie zebrać potrzebne środki finansowe na budowę linii, jak również pomóc przy opracowywaniu dokumentacji. W tym celu Komitet zwróci się do zainteresowanych zakładów przemysłowych na Główniej, o przyniesienie pewnych sum z funduszy zakładowych lub centralnych zarządów.

Budowa nowej linii tramwajowej (przedłużenie „16”) ma nastąpić w 1963 r. Do tego czasu Komitet projektuje przygotować środki finansowe, jak również zachęcić załogi zainteresowanych zakładów do czynu społecznego przy samej budowie. (an)